Cena 2 złote.

Dziś 6 stron

# GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr. 216 | Częstochowa, sobota 14 września 1946 r. | Rok II.

## Fakty nieodwracalne

Tendencje zawarte w stuttgarckim przemówieniu Byrnesa zahaczają o sprawę, o której mało dotąd pisaliśmy. Zagadnienie, które mamy na myśli najtrafniej ujął ob. Gomółka w swej mowie niedzielnej, wygłoszonej w Romie: „Polska nie jest piłką footbalową, którą można przerzucać z miejsca na miejsce". I o to właśnie chodzi.

W wyniku zmian granicznych, w wyniku przesunięcia całego naszego terytorium państwowego na zachód, dokonaliśmy wielkich przesunięć ludnościowych. Setki tysięcy Polaków ze Lwowa, z Wołynia, z Wileńszczyzny, obok innych tysięcy repatriantów z głębi Rosji, przybyło na Ziemie Odzyskane. Przybyli tam także olbrzymią falą nowi osadnicy ze wszystkich stron Polski. Nie ma miasta, nie ma powiatu, który by nie wziął udziału w tej wielkiej wędrówce na zachód.

Wystarczy jedna cyfra: blisko 4 miliony przesiedleńców, aby zdać sobie sprawę z ogromu tej akcji. Dokonane to zostało w najtrudniejszym dla nas okresie — w okresie stabilizowania stosunków i walki z chaosem powojennym, w ciągu kilkunastu zaledwie miesięcy.

Szczycimy się tym, że mimo tak bardzo niesprzyjających warunków, dokonaliśmy wielkiego, historycznego dzieła, które nawet w normalnych czasach uważane było by dawniej za rzecz niemożliwą do spełnienia. Dokonaliśmy mając jednocześnie ręce pełne innej roboty, rozwiązując pomyślnie tysiące innych zagadnień naszego budownictwa państwowego.

Szczycimy się naszymi osiągnięciami, ale zdajemy sobie sprawę z tego, że są granice ludzkiej wytrzymałości i ludzkich nerwów. Osadnik, który przybył na Ziemie Odzyskane okazał wiele hartu i zdobył się na wiele koniecznych wyrzeczeń. Przybywały nieraz całe rodziny, których jedynym majątkiem było parę zaledwie tobołków, obejmowały częstokroć gospodarstwa zdewastowane, które trzeba było dopiero doprowadzić do porządku.

I ludzie ciężko doświadczeni wojną wzięli się do pracy w nadziei, że wreszcie urządzą sobie jakiś kąt, w którym będą mogli żyć spokojnie. Remontowali budynki i kompletowali inwentarz, zagospodarowywali się. Większość z nich kosztem wielkiego trudu i ofiar urządziła się jako tako i zdobyła sobie warsztat pracy.

P. Byrnes i jego przyjaciele przyglądali się temu wszystkiemu z daleka przez długie miesiące. Wiedzieli, że u nas trwa na wielką skalę przeprowadzana akcja osadnicza. Wiedział również p. Byrnes, że się wysiedla po Odrę i Nisę wszystkich Niemców. Była o tym mowa w Poczdamie, wysiedlenie dokonywało się za ich zgodą. Angielskie misje w wielu punktach granicznych odbierały transporty wysiedlonych Niemców. Przyjmowały ich władze angielskie do swojej strefy okupacyjnej.

Obserwował z daleka p. Byrnes wielką pracę, jaką wkładało państwo polskie w Ziemie Odzyskane. Wiedzieć musiał o uruchamianiu tysięcy fabryk i innych zakładów pracy, o doprowadzeniu do porządku sieci i urządzeń kolejowych, o tym wreszcie, że włożyliśmy w te ziemie miliardy złotych.

Odezwał się dopiero teraz, gdy już najczarniejszą robotę mamy za sobą, gdy zaczynamy odczuwać konkretne rezultaty tej pracy, chcę byśmy nie tylko należną nam ziemię oddali Niemcom, ale także dorobek naszej żmudnej pracy. Polska ma w ten sposób dodatkowo zapłacić Niemcom odszkodowanie za zniszczenia, które z ich winy wynikły. Do wyremontowanych rękoma polskimi domów, mają być z powrotem wprowadzeni przedstawiciele „narodu panów".

Pan Byrnes i jego przyjaciele uważają za możliwe żądać od nas, abyśmy miliony dopiero co osiadłych ludzi wyrzucali z ich domów i gnali w nieznane, bo na ich miejsce przyjść mają Niemcy. Pan Byrnes mówi o tym spokojnie... a właściwie wcale nie mówi, bo dla niego to jest problem nieważny. Jedyna jego troska to przecież uszczęśliwić Niemców. Gdzie te miliony Polaków pomieścić, o tym szanowny Sekretarz Stanu nie wspomina, to go przecież nie obchodzi. Dla niego możliwe jest, aby polskie szlaki kolejowe zapełniły się znowu milionami tułaczy, których tym razem nie będziemy mieli gdzie umieścić.

Jest to jednak niemożliwe dla Polski. Niemożliwe także i z tego względu, że Ziemie Odzyskane zrosły się tak dalece z resztą kraju, że stanowią razem jeden nierozerwalny organizm. Amputować tych terenów już dziś nie można bez narażenia na obumarcie całego organizmu.

Wiemy, że Niemców żadne ustępstwa nie zadowolą. Jeśli żądają Szczecina i Wrocławia, to po to tylko, aby mieć w przyszłości większe szanse zdobycia Gdańska i Katowic.

Jeśli nawet zażądają Gdańska i Katowic, to po to tylko, aby z kolei wyciągnąć swe chciwe łapy po Kraków i Warszawę.

Oto dlaczego nie chodzi tu o taki, czy inny skrawek naszej ziemi. Chodzi tu o całą Polskę. Ustępliwość wobec p. Byrnesa, to zguba Polski. Zarówno ze względu na konsekwencje wewnętrzno-państwowe, jak i z tego względu, że pociąga za sobą załamanie naszej najlepszej bariery bezpieczeństwa — na Odrze i Nisie.

Oto dlaczego powtarzamy: na ten temat dyskusji być nie może. Polska oparła swe granice o Odrę i Nisę Łużycką i siłuą jednolitą wolą narodu, opartą o solidarność wszystkich narodów słowiańskich, granic tych nikomu naruszyć nie da.

*A. Kubacki.*

## Marsz. Żymierski do żołnierzy polskich zągranicą

WARSZAWA (PAP). — Marszałek Żymierski wydał następujące oświadczenie:

„Rząd Jedności Narodowej niejednokrotnie dawał wyraz swej trosce o los żołnierzy b. Polskich Sił Zbrojnych, pozostających pod dowództwem brytyjskim. Zgodnie z najlepiej pojętym interesem żołnierzy, zgodnie z potrzebami i interesami kraju, Rząd R. P. niejednokrotnie wzywał do powrotu żołnierzy polskich z obczyzny, uważając, że żołnierze spod Narviku, Tobruku, Monte Cassino i z wielu innych bitew, niczym nie zasłużyli sobie na los tułaczy, służących obcej sprawie, pod obcymi sztandarami.

Pomimo kłamstw i oszczerstw, szerzonych na temat warunków życia w Polsce z zachodu, kilkadziesiąt tysięcy żołnierzy powróciło do kraju do swych rodzin. **Powrócili i przekonali się naocznie o kłamliwości antypolskiej propagandy. Przekonali się, że Państwo nasze szybko odradza się po ciemnej nocy okupacji i minionej wojnie, że naród polski osiąga coraz większe sukcesy w pracy nad odbudową, pomimo zrozumiałych powojennych trudności. Przekonali się, że przyłączenie do Polski ziem zachodnich, na których osiedlono już 4 miliony Polaków, otwiera przed nami wspaniałe perspektywy rozwojowe. Przekonali się, że miejsce każdego uczciwego Polaka jest nie na obczyźnie, gdzie czeka go tylko gorzki chleb tułaczy, a w kraju, gdzie razem z całym narodem staje do owocnej pracy dla Polski i dla siebie.**

Jednak znaczna część żołnierzy formacji polskich, pozostających pod dowództwem brytyjskim, uległa kłamliwej propagandzie, pozostając na obczyźnie. **Żołnierzy polskich łudzono perspektywami łatwego i wygodnego życia zagranicą, łudzono trzecią wojną, której nie było i nie będzie.** — W rzeczywistości zaś doprowadzono żołnierzy do obecnej sytuacji, która dla nich jest tragiczną. Nastąpiło to, co było do przewidzenia. Polskie Siły Zbrojne, pozostające dotąd pod dowództwem brytyjskim, zostają rozwiązane, na miejsce ich utworzono bez zasięgnięcia opinii Rządu Jedności Narodowej t. zw. Polski Korpus Przysposobienia i Rozmieszczenia, wchodzący w skład armii brytyjskiej.

B. żołnierze polscy traktowani są w nim, jako obywatele bez rządu i państwa.

**W myśl ustawy o obywatelstwie polskim z 1920 r. — wstąpienie do służby wojskowej w państwie obcym, bez zgody Rządu Polskiego — grozi pozbawieniem praw obywatelskich.** W imieniu Rządu Jedności Narodowej pragnę przestrzec was, żołnierze, że wstąpienie do Korpusu Przysposobienia naraża was na utratę praw obywatelskich, a co za tym idzie, na utratę możności powrotu do kraju.

Wstępując do Polskiego Korpusu Przysposobienia jeszcze dalej oddalacie się od narodu, wyrządzając wielką krzywdę swym rodzinom, pozbawionym ojców, mężów i braci. Wstąpienie do Korpusu przekreśla również wasz świetny dorobek żołnierski, gdyż oznacza utratę stopni wojskowych. — Według otrzymanych przez nas informacji, członkowie Korpusu użyci zostaną również do pracy fizycznej, którą spełniali dotąd, powracający obecnie do kraju jeńcy niemieccy. Nie trzeba specjalnie podkreślać ubliżającego dla Polaków charakteru tego faktu.

**W tym zawrotnym momencie, kiedy żołnierze b. Polskich Sił Zbrojnych, pozostających pod dowództwem brytyjskim, mają powziąć o swym losie decyzję, Rząd Jedności Narodowej daje raz jeszcze wszystkim żołnierzom możność powrotu do kraju. Bedziecie przyjęci w kraju tak, jak wasi koledzy, którzy wrócili wcześniej, a obecnie pracą swą przyczyniają się do odbudowy naszej ojczyzny, zajmując niejednokrotnie bardzo odpowiedzialne stanowiska w wojsku lub w aparacie państwowym i gospodarczym.** To stanowisko R. J. N. nie oznacza jednak, że odnosi się on nieprzychylnie do wszelkich projektów utworzenia zagranicą instytucji, które by przygotowywały b. żołnierzy polskich do zawodów cywilnych.

Rząd Jedności Narodowej rozumie, że te, czy inne względy będą powstrzymywały niektórych żołnierzy od powzięcia decyzji o powrocie i godzi się na szkolenie ich w odpowiednich instytucjach. R. J. N. żąda jednak, aby organizacja i działalność tych instytucji odbywała się w porozumieniu z nim i przy współpracy jego przedstawicieli.

Rząd Polski jednak nie może zgodzić się na tworzenie Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia, jako obcej formacji wojskowej, gdyż godzi to w honor i interesy Rzeczypospolitej.

R. J. N. zwraca uwagę żołnierzy b. Polskich Sił Zbrojnych, pozostających pod dowództwem brytyjskim, na wyjątkową ważność decyzji, jaką mają powziąć. **Tym razem odpowiedzialność za tę decyzję spada nie na dowództwo, lecz na każdego poszczególnego żołnierza.**

**Przypominam wszystkim, że honor żołnierza polskiego nie pozwala Polakowi służyć pod sztandarami, które nie są biało-czerwone, w chwili, gdy potrzebuje go i wzywa do powrotu ojczyzna."**

## Poseł R. P. wręcza listy uwierzytelniające

### Prezydentowi Costarici

MEKSYK (PAP). — **Poseł R. P. w Meksyku Jan Drohojowski, akredytowany również przez rząd republiki Costarica, wręczył 4 września listy uwierzytelniające prezydentowi Costarici Teodoro Picado Michalskiemu. Prezydent przekazał serdeczne pozdrowienia Prezydentowi Bierutowi i zapowiedział, że zamierza odwiedzić Polskę w 1948 r. Prezydent rozmawiał z posłem po polsku, bo matka prezydenta Michalskiego pochodzi z polskiej rodziny.** Po wręczeniu listów uwierzytelniających prezydent Michalski z małżonką wydali obiad na cześć posła i jego żony. W obiedzie wzięli udział członkowie rządu.

### Harcerze polscy w Berlinie

BERLIN (PAP). — **Po długich latach reżimu hitlerowskiego powstał na nowo w Niemczech Związek Harcerstwa Polskiego.** Zorganizowano hufiec ZHP w Berlinie. — Zbiórki harcerzy i harcerek odbywają się codziennie w gmachu polskiej misji wojskowej. Na zbiórkach wygłaszane są pogadanki o życiu Polski współczesnej i wyświetlane są polskie filmy.

### Delegacja polska na kongres słowiański

WARSZAWA (PAP). — **Do Ameryki wyjechała delegacja Komitetu Słowiańskiego na kongres Słowian Stanów Zjednoczonych w składzie: przewodniczący gen. Świerczewski, pułk. Kirchmajer, ks. Ławrynowicz, prof. Łapicki i inni.**

**Wicewojewoda Arka-Bożek, który również wchodzi w skład delegacji, wyjedzie w dniach najbliższych.**

### Włosi proszą o 4 łodzie podwodne a Rumunia chce tylko jedną

PARYŻ (PAP). — **Włochy mają zamiar wystąpić przed misją wojskową konferencji z prośbą o pozostawienie im 4 łodzi podwodnych. Rumunia domaga się pozwolenia na posiadanie jednej łodzi podwodnej.**

### Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

## Grecja zagraża pokojowi na Bałkanach

NOWY JORK (PAP). — **Na środowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa delegat radziecki Gromyko oświadczył, że rząd brytyjski znajduje się na ławie oskarżonych** za doprowadzenie do stosunków panujących obecnie w Grecji. Wszelkie zaprzeczenia rządu brytyjskiego czy to w parlamencie, czy też na Radzie Bezpieczeństwa, nie mają znaczenia. W jaki bowiem sposób można zaprzeczyć takim dowodom interwencji brytyjskiej — zapytuje Gromyko — jak kontrola przez policję brytyjską oraz specjalną komisję pod przewodnictwem generała Wickham całego systemu politycznego w Grecji. Delegat radziecki zapewnia Radę Bezpieczeństwa, że na dowód interwencji brytyjskiej istnieją tysiące faktów. **Obecność wojsk brytyjskich w Grecji jest bezprawiem, ponieważ art. 99 konstytucji greckiej z 1911 r. powiada, że wojska obce nie mają prawa przebywania na terytorium Grecji bez wydania specjalnej ustawy w tym względzie. Ustawy takiej nie wydano.** Niechaj delegaci Wielkiej Brytanii dowiodą, że obecność wojsk brytyjskich w Grecji opiera się na podstawach prawnych. Nie uda im się to. Gromyko stwierdza, że doszło do jego wiadomości, że obecność wojsk brytyjskich w Grecji jest czynnikiem stabilizacji porządku. Czy okręty wojenne — zapytuje Gromyko — zostały wysłane do Grecji dla stabilizacji warunków? Wiemy dobrze, w jaki sposób armaty przyczyniają się do stabilizacji.

Następnie zabrał głos delegat Wielkiej Brytanii Alexander Cadogan, który odpierał zarzuty, skierowane przeciw rządowi brytyjskiemu przez delegata Ukrainy min. Manuilskiego. Sir Alexander Cadogan twierdzi z naciskiem, że operacje armii greckiej w t. zw. karnych ekspedycjach są kontrolowane przez brytyjską misję wojskową. Cadogan odpiera także zarzut Manuilskiego, jakoby rząd Wielkiej Brytanii gwałcił wolność i zasady demokratyczne Grecji, dopomagając rządowi greckiemu do prześladowania mniejszości i popierając jego agresywne zamiary wobec sąsiadów.

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa zostało na tym przerwane do piątku do godz. 17-ej.

LONDYN (Obsł. wł.) — Na wczorajszym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa delegat brytyjski Cadogan stanowczo odrzucił zarzuty radzieckie przeciw Grecji.

Przedstawiciel ZSRR Gromyko poparł skargę Ukrainy, że **Grecja wspomagana i zachęcana przez Wielką Brytanię zagraża pokojowi na Bałkanach.** Gromyko powtórzył oświadczenie delegata ukraińskiego, że obecny rząd w Grecji prowadzi agresywną politykę oraz że rozstrzygającym czynnikiem stanowiska rządu greckiego **jest obecność wojsk brytyjskich w Grecji.** Gromyko oświadczył, że **obecna sytuacja na granicy grecko-albańskiej jest równoznaczna z prowadzeniem wojny.** Minister Cadogan zaprzeczył oskarżeniom, rzucanym pod adresem Wielkiej Brytanii co do uciskania przez nią wolności w Grecji i zachęcania Grecji do agresji wobec sąsiadów. W sprawie obecności wojsk brytyjskich w Grecji Cadogan powiedział, że przebywają one na wyraźne życzenie rządu greckiego, aż do czasu ustabilizowania się spokoju. Wycofanie tych wojsk przed czasem byłoby zaniechaniem zobowiązania sojuszników.

# Ilja Erenburg o Stanach Zjednoczonych

— Wyjeżdżając ze Stanów Zjednoczonych po dwumiesięcznym pobycie, Ilja Erenburg udzielił wywiadu przedstawicielowi United Press. Mówił o swych wrażeniach, o odczuciach, o rzeczach zaobserwowanych. Mówił o wielkich sprzecznościach, jakie widział, o pudełku cygar za 200 dol. i o rodzinie znad Missisipi, składającej się z 8 członków, zarabiającej rocznie 200 dol. A przede wszystkim mówił o tym, że trudno jest zrozumieć Amerykę, trudno ją poznać, trudno przeniknąć jej tajemnice.

Istotnie. Im bardziej staramy się zgłębić tajemnice tego kraju, im bardziej staramy się poznać jego dynamikę, im bardziej staramy się zrozumieć odbywające się procesy, zachodzące sprzeczności i konflikty, tym bardziej widzimy ich skomplikowanie.

Dlatego często staram się operować cyframi, matematycznymi danymi. Cyfry ułatwiają orientację, wprowadzają niekiedy z miejsca w sedno rzeczy, upraszczają rozumowanie.

Z tego też powodu pragnę operować dzisiaj statystyką.

Druga wojna światowa kosztowała Stany Zjednoczone: w ludziach: 259.637 zabitych, 35.328 zaginionych i 651.934 rannych.

W dolarach: 336 bilionów, t. zn. 11 razy więcej aniżeli pierwsza wojna światowa.

Jeżeli podzielić koszty pieniężne prowadzenia wojny na każdego mieszkańca, wyniesie to 2.551 dolarów na głowę.

Tyle koszty. Ale były i zyski. Oczywiście — nie dla wszystkich.

W czasie wojny 1914 — 1918 zyski przemysłu amerykańskiego wynosiły 28,5 biliona dol. Czysty zysk wielkich korporacji przemysłowych podczas owych czterech lat wojny wynosił tyle co żysk poprzedzających lat dziesięciu. Nastąpiła wielka koncentracja bogactw w rękach grupy magnatów przemysłowych i finansistów.

Według oficjalnego raportu, wydanego w r. 1926 przez Federal Trade Commission 59 proc. bogactw kraju należało w tym okresie do 1 proc. ludności. Około 12 proc. całej ludności posiadało 31 proc. bogactwa kraju, a pozostałych 87 proc. ludności Stanów Zjednoczonych rozporządzało resztą t. j. 10 proc. wszystkich dóbr materialnych.

Bogactwa kraju coraz to bardziej koncentrowały się w rękach nielicznej garstki, coraz mniejszy był udział w tym szerokich rzesz narodu.

Kiedy padł Pearl Harbour Prez. Roosevelt zapewniał, że obecna wojna nie zrodzi milionerów, że z krwi synów amerykańskich nie powstaną dochody wyzyskiwaczy. Na jego zlecenie uchwalono specjalne ustawy podatkowe mające na celu ograniczenie dochodów.

Obecnie jednak okazuje się, jak słabymi i bezskutecznymi były podjęte środki zaradcze. Obecnie okazuje się, że nie stanowiły one żadnej tamy dla wielkich apetytów rekinów finansowych. Druga wojna światowa przyniosła amerykańskim korporacjom 56 bilionów dol. czystego zysku, czyli dwa razy więcej aniżeli 1-sza wojna światowa. Po potrąceniu wszystkich podatków — normalnych i nadzwyczajnych — czysty zysk wielkich królów przemysłu był w latach 1940 — 45 przeciętnie o 250 proc. wyższy niż w okresie przedwojennym. Jeżeli zaś za podstawę obliczeń weźmiemy czas — okres 1942 — 45, lata, kiedy St. Zjedn. brały czynny udział w wojnie, to czysty zysk po odliczeniu wszelkich podatków był przeciętnie o 300 proc. wyższy niż przed wojną.

Nastąpiła jeszcze mocniejsza koncentracja kapitału, jeszcze wiekszy wzrost wpływów najpotężniejszych korporacji.

Niedawno komisja senatu (Senate Small Business Committee) ogłosiła raport p. t. „Concentration and World War II" („Koncentracja i 2-ga wojna światowa"), w którym stwierdza, że „znaczenie wielkiego businessu, szczególnie zaś potężnych korporacji gwałtownie wzrosło podczas wojny, zaś wpływy małego businessu gwałtownie się skurczyły".

Jeżeli przyjrzymy się odpowiednim tabelom statystycznym to znajdziemy niektóre gałęzie przemysłu, w których zysk 1944 w porównaniu z r. 1938 — 39 wzrósł nawet i kilkanaście razy. I tak np. w przemyśle węglowym zysk ten wzrósł o 1148 proc., w przemyśle lotniczym o 1686 proc., a przy produkcji motorów o 2431 proc. Cyfry powyższe ogłosił ostatnio członek Kongresu John M. Coffee.

Celem uwypuklenia tych cyfr, celem wykazania jak bardzo rośnie i koncentruje się bogactwo narodowe w rękach nielicznej garstki, warto przytoczyć oficjalne dane dotyczące oszczędności w St. Zjedn.

Według danych „Bureau of Agricultural Economics" 40 proc. rodzin amerykańskich posiada na swych kontach 1 proc. ogólnych sum oszczędnościowych (przeciętnie 40 na rodzinę), zaś 60 proc. wszystkich oszczędności znajduje się na kontach górnych 10 proc. społeczeństwa.

Tyle — suche cyfry. — Tyle — statystyka.

Tak wyglądały zyski wojenne, takie były dochody małej garstki kapitalistów — właścicieli wielkich korporacji przemysłowych, dochody powstałe z krwi i nieszczęścia milionów.

Nie ma więc nic dziwnego w tym, że wielki kapitał nie chce się dobrowolnie rozstać z tymi zyskami, nie chce się zrzec wielkich dochodów i prze ku nowym awanturom, ku nowym prowokacjom wojennym.

Szerokie jednak masy narodu, dla których wojna oznacza jedynie śmierć i zniszczenie, nędzę i nieszczęścia, stoją zwartą ławą za tymi, którzy pragną pokoju, odbudowy ekonomicznej i podniesienia poziomu życia człowieka pracy. *Jan Górski.*

# Rząd USA contra stany

### Kongres amerykański broni interesów przemysłowców

(RAP) Niedawno na porządku dziennym obrad Kongresu amerykańskiego stanęła bardzo ciekawa sprawa. Oto Kongres miał zadecydować o tym, do kogo właściwie należy dno morskie w wodach przybrzeżnych.

Przez sto kilkadziesiąt lat państwo nie interesowało się tymi obszarami. Nawet kiedy na dnie morza odkryto poważne złoża naftowe, rząd USA nie rościł sobie do nich pretensji.

Poszczególne stany uważały się za prawowitych właścicieli tych terenów i wydzierżawiały je towarzystwom naftowym, które płaciły dosyć niską tenutę dzierżawną i ciągnęły z eksploatacji dna morskiego olbrzymie zyski.

Niedawno jednak została rozpoczęta akcja o uznanie tych terenów za własność nie poszczególnych stanów, lecz centralnego rządu USA.

Jednym z inicjatorów tej akcji była amerykańska marynarka wojenna, która chciała zdobyć dla siebie znajdujące się na dnie morza zapasy nafty.

Rząd USA postanowił zdobyć tytuł własności tych terenów. Sprawa miała być oddana do decyzji Sądu Najwyższego.

Zainteresowane towarzystwa naftowe stanęły do walki w obronie praw poszczególnych stanów do dna morskiego wód przybrzeżnych, czyli w obronie interesów własnych.

Rozpoczęła się skomplikowana gra zakulisowa, w wyniku której przemysłowcy naftowi uzyskali dla swych planów poparcie prokuratora generalnego Kalifornii i szeregu prokuratorów w innych stanach. Szło im mianowicie o to, aby Kongres USA w którym przemysłowcy mają ogromne wpływy, zadecydował o prawach do złóż naftowych na dnie morza, nie czekając na wyrok Sądu Najwyższego.

Tak się też stało. Niedawno Senat amerykański, który poprzednio wypowiadał się za oddaniem sprawy kompetencji Sądu Najwyższego, postawił omawianą kwestię sporną na porządku dziennym swych obrad i większością 44 głosów przeciwko 34 zadecydował, że tereny naftowe w wodach przybrzeżnych należeć będą do poszczególnych stanów. Izba Reprezentantów przegłosowała prawo stanów do tych terenów większością 188 głosów, przeciwko 67.

Przemysłowcy naftowi odnieśli zwycięstwo.

# Wybory w Turyngii

BERLIN (ZAP). — Niedzielne wybory do samorządu w Turyngii i Saksonii - Prowincji wg. dalszych obliczeń dały następujące, jeszcze nieostateczne wyniki.

W Turyngii: frekwencja — 91,5 proc., uprawnionych — 1.624.000, z tego: Socjalistyczna Partia Jedności (SED) uzyskała 750.000 głosów. Partia Liberalno - Demokratyczna (LDP) — 383,000 głosów. Unia Chrześcijańsko - Demokratyczna (CDU) — 272,000 głosów.

W Saksonii — Prowincji frekwencja — 72,8 proc., SED uzyskała 59.3 proc.. LDP — 23,3 proc., a CDU — 15.6 proc ogólnej liczby głosujących.

Gazety niemieckie w Turyngii wydawały wczoraj nadzwyczajne dodatki, w których wyrażają radość z powodu wyników wyborów.

Wychodzący w Halle dziennik „Freiheit" pisze: „Wybory wykazały, że Socjalistyczna Partia Jedności jest najsilniejszą partią, mogącą przeciwstawić się wszelkim zakusom imperializmu, Blok partii antyfaszystowskich został przez wybory wzmocniony.

Jeden z grupy oficerów amerykańskich, którzy zostali zaproszeni do Turyngii w roli obserwatorów, oświadczył, że wszędzie ludność miała możność swobodnego wypowiedzenia się i że organizacja wyborów była bez zarzutu.

## Konferencja w sprawie Palestyny

LONDYN (PAP). — Premier brytyjski Attlee, minister spraw zagranicznych Bevin, minister kolonii George Hall byli obecni na otwarciu międzynarodowego posiedzenia konferencji londyńskiej w sprawie Palestyny. Na posiedzeniu tym delegat syryjski Faris Bey Khouri odpowiedział na mowę inauguracyjną premiera Attlee. Mówca podkreślił, że państwa arabskie sprzeciwiają się utworzeniu państwa żydowskiego w Palestynie. Arabowie zgadzają się z premierem Attlee, iż rozwiązanie problemu palestyńskiego jest możliwe, jednak problem ten ich zdaniem nie zostanie załatwiony przez wpuszczenie wiekszej ilości Żydów lub utworzenie państwa żydowskiego, lecz przez naturalny sposób uważania Palestyny za państwo arabskie. Mówca wyraził żal z powodu nieobecności na konferencji Arabów palestyńskich, jednakże oświadczył, że ich sprawa będzie poparta przez wszystkie państwa arabskie. Powitał on z radością zwołanie konferencji, uważając, że może ona w znacznej mierze przyczynić się do polepszenia warunków gospodarczych i społecznych w Palestynie. Następnie Faris Bey Khouri oświadczył: „Chodzi nam jedynie o to, aby zostały uznane prawa wszystkich państw arabskich i aby żadna część Palestyny nie została oddzielona w celu utworzenia państwa dla imigrantów należących do innej narodowości. Żądanie palestyńskie niepokoi cały świat, dlatego musi być rozwiązane na płaszczyźnie międzynarodowej. Zdrowy rozsądek dokumentuje, iż naturalnym rozwiązaniem tego problemu jest uznanie praw ludności palestyńskiej, by mogła żyć bezpiecznie w swym własnym kraju i stanowić o swym losie jak inne narody".

*

LONDYN (PAP). — Korespondent Reutera w Haifie opisuje przybycie do tamtejszego portu statku „Cztery Wolności", na którym odbył podróż piąty od czasu proklamowania blokady wybrzeży Palestyny transport nielegalnych imigrantów żydowskich. We wtorek wieczorem imigrantów przeładowano na statek brytyjski „Empire Heywood" celem deportacji do obozów na Cyprze. Podróż „Czterech Wolności" do Palestyny trwała 12 dni. 4 ostatnie dni imigranci pozostawali bez wody do picia. Przybyli więc do Haify w stanie zupełnego wyczerpania. Około 80 osób musiano zabrać do szpitala. Wiele innych przetransportowano na pokład „Empire Heywood" na noszach. W przeładowywaniu imigrantów wzięło udział 150 żołnierzy brytyjskich. Na wybrzeżu tłum ludności żydowskiej przyglądał się z milczącym współczuciem swym nieszczęśliwym rodakom. Niektórzy spośród imigrantów byli w stanie całkowitej depresji psychicznej. Imigranci składają się przeważnie z młodych ludzi, którzy przed dotarciem do jednego z portów europejskich — jak się zdaje we Włoszech — odbyli uciążliwą i nielegalna wędrówkę poprzez Europę.

*

TEL-AVIW (PAP). — Transport około 450 repatriantów polskich wyruszył 7 września z Palestyny do obozu Elshatt koło Suezu. Transport zorganizowany został przez UNRRA. Do transportu należą liczni b. wojskowi i ich rodziny. Na dworcu żegnał odjeżdżających konsul Loc. Orkiestra odegrała hymn polski. Po kilku dniach transport wyruszy z Port Said do Włoch.

# Protesty przeciw mowie Byrnesa

WARSZAWA (PAP). — **Akcja protestacyjna na terenie całego kraju przeciwko wystąpieniu ministra Byrnesa toczy się nadal.**

Działacze polskiego ruchu zawodowego, reprezentujący zarządy główne związków zawodowych oraz okręgowe komisje związków zawodowych w miastach wojewódzkich, zebrani na konferencji w Warszawie, uchwalili rezolucję, protestującą przeciw wszelkim próbom odrodzenia niemieckiego imperializmu. **Rezolucja apeluje do klasy robotniczej Stanów Zjednoczonych Ameryki i Anglii, by w imię pokoju przeciwstawiły się zdecydowanie czynnikom, zmierzającym do odrodzenia imperializmu niemieckiego, ogniska agresji i wojny w Europie.**

Rezolucje protestacyjne zapadły również na zgromadzeniach: pracowników Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, Państwowego Banku Rolnego, Ministerstwa Komunikacji.

Potężna manifestacja miała miejsce w Łodzi, przy udziale ponad **100 tysięcy ludzi.** Po przemówieniach przedstawicieli stronnictw: PPS, PPR, SL, Str. Dem., Str. Pracy — przyjęto rezolucję, żądającą pełnego wykonania uchwał konferencji poczdamskiej.

W Katowicach manifestowało ponad **40 tysięcy osób**, a w Krakowie odbył się tłumny wiec na rynku.

# Wpuścić do Ameryki uchodźców z Europy

NOWY JORK (PAP). — Trzy amerykańskie organizacje, a mianowicie: National Citizens Political Action, Political Action Committee CIO oraz Independent Committee for the Arts Sciences and Professions wystosowały wezwanie do prezydenta Trumana w sprawie zwołania nadzwyczajnej sesji Kongresu dla załatwienia szeregu ustaw niecierpiących zwłoki. Ustaw tych nie omówiono na ostatniej sesji Kongresu i odroczono do nowej sesji zwykłej w styczniu 47 roku.

Trzy wspomniane wyżej organizacje domagają się postawienia na porządku dziennym nadzwyczajnej sesji Kongresu następujących spraw:

1) kontrola cen żywności.

2) rozwiązanie kryzysu mieszkaniowego przez podjęcie szerokiej akcji budowlanej pod kontrolą rządu.

3) Wpuszczenie części uchodźców z Europy,

4) Zlikwidowanie opłat wyborczych w południowych stanach US.

Apel trzech organizacji podpisali: Harold Ickes, który był ministrem spraw wewnętrznych za czasów prezydenta Roosevelta, Jack Croll, przewodniczący Political Action Committee CIO oraz wybitny publicysta amerykański Franc Kingdon.

*

WASZYNGTON (PAP). — **Amerykański departament rolnictwa podał do wiadomości, że ostateczne obliczenia, przeprowadzone w dniu 1 września potwierdziły uprzednie przewidywania, iż tegoroczne zbiory są najlepsze w historii Stanów Zjednoczonych.**

—o—

## Aresztowanie niemieckiego przestępcy wojennego

FRANKFURT (PAP). — Amerykańska agencja prasowa podała do wiadomości, że dr. Ralf Puntzner Gruber, b. pomocnik d-ra Tasche, który został oskarżony o przeprowadzanie doświadczeń na więźniach w obozie koncentracyjnym w Dachau, w celu przekonania się, jak długo człowiek może żyć w lodowato-zimnej wodzie, przebywa obecnie w więzieniu dla przestępców wojennych w Dachau. Dr. Puntzner Gruber był kierownikiem departamentu chemicznego w bawarskim ministerstwie rolnictwa. Został on aresztowany przez Amerykanów w sobotę wieczorem.

INNSBRUK (SAP). — Policja austriacka zaaresztowała w Kitzbühel (strefa francuska) buchaltera Karla Rauschera, byłego gauleitera w Dolnej Austrii, działającego w ukryciu przed Anschlussem.

Rauscher był członkiem partii hitlerowskiej od 1931 r., jako gauleiter, kreisleiter i komisarz bezpieczeństwa publicznego.

# Poseł bułgarski Tagarow o zwycięstwie republiki

WARSZAWA (PAP). — W związku z przeprowadzonym w Bułgarii referendum, w którym naród bułgarski wypowiedział się za republiką, poseł Bułgarii w Polsce p. Tagarow w wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi PAP'u, oświadczył, że do zwycięstwa zwolenników republiki przyczyniło się zjednoczenie wszystkich demokratycznych, antyfaszystowskich sił narodu w tak zwanym „froncie ojczyźnianym". Monarchia bułgarska była niczym innym, jak agenturą niemieckiego imperializmu. Naród znienawidził ją głęboko i zerwał z nią bezapelacyjnie.

Zapytany z kolei o stosunek Bułgarii do zagadnienia imperializmu niemieckiego, minister Tagarow powiedział: **„Uchronienie Europy i świata od nowej agresji opierać się musi na przyjaźni i współpracy narodów, którym imperializm niemiecki zagraża najbardziej i które ucierpiały najwięcej w wyniku zaborczości germańskiej. Ale na to, aby zabezpieczyć się całkowicie przed niebezpieczeństwem niemieckim, w samych Niemczech konieczne jest wprowadzenie w życie zasadniczych reform natury politycznej, gospodarczej i społecznej, które pomogłyby do demokratyzacji narodu niemieckiego i wyrwały z korzeniami pozostałości hitleryzmu.** Proces taki trwać musi długo, aby dał należyte wyniki. Zanim to nastąpi, cały świat demokratyczny nie może nawet na chwilę zrezygnować z czujności wobec Niemiec i z wysiłku, aby dzieło demokratyzacji germańskiego zaborcy doprowadzić do końca".

# Plany radiofonii polskiej

WARSZAWA (PAP). — **Polskie Radio przedstawiło władzom państwowym 3-letni plan rozbudowy radiofonizacji Polski.**

Przewidziane jest w tym czasie: budowa radiostacji centralnej o mocy 200 KW oraz centralnej rozgłośni „Gmachu Radia".

Rozbudowa radiostacji w Poznaniu i we Wrocławiu do mocy 50 KW, a w Gdańsku i Szczecinie do mocy 10 KW.

Budowa 10 KW radiostacji w Białymstoku lub w Lublinie.

Budowa centrum krótkofalowego, na które złożą się dwie stacje po 50 KW i dwie stacje po 10 KW.

Budowa 5 stacyj ultrakrótkofalowych lokalnych w Warszawie, w Łodzi, Poznaniu, Katowicach i w Krakowie oraz doświadczalnej stacji telewizyjnej.

**Przewidziane jest rozwieszenie w ciągu 3-ch lat 725.000 głośników mieszkaniowych. W tym celu zostanie przeciągniętych 18.600 km linii przewodowych. Przewidywana liczba abonentów Polskiego Radia wyniesie w tym czasie co najmniej 1.800.000.**

Otwarcie radiostacji imienia Stefana Starzyńskiego w Warszawie nastąpi w listopadzie r. b.

*

WARSZAWA (PAP). — Istniejące przy Ministerstwie Aprowizacji i Handlu przedstawicielstwo morskie do spraw UNRRA z dniem 1 b. m. przeszło, łącznie ze swymi agendami portowymi w Gdyni, Gdańsku i Szczecinie, pod zarząd Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego.

Instytucja ta otrzymuje nazwę „Biuro odbioru transportów morskich", a jej agendy portowe nazywać się będą „Oddziałami portowymi".

Biuro będzie miało znacznie rozszerzony zakres działania, gdyż przyjmować będzie nie tylko przychodzące do Polski transporty UNRRA, lecz i wszystkie inne transporty zagraniczne, przeznaczone dla Rządu Polskiego z tytułu umów handlowych.

*

WARSZAWA (PAP). — Sprzęt budowlany nadchodzący w ramach dostaw UNRRA jest stopniowo przydzielany przez Ministerstwo Odbudowy komisarzowi do spraw sprzętu budowlanego, który po przejęciu rozdziela go pomiędzy ekspozytury. Ekspozytury na swoim terenie zajmują się rozprowadzeniem sprzętu pomiędzy przedsiębiorstwa budowlane. Z maszyn przychodzą w pierwszym rzędzie betoniarki, kompresory, buldozery i t. p. Zapotrzebowanie na tego rodzaju sprzęt jest duże i to zarówno w Warszawie jak i w innych większych ośrodkach. Warszawa zgłosiła obecnie zapotrzebowanie na kompresory i podnośniki w związku z rozpoczętym wyburzaniem konstrukcji dworca głównego. Przejmowany sprzęt jest niezwłocznie rozprowadzony w drodze dzierżawy wśród przedsiębiorstw budowlanych zarówno państwowych jak spółdzielczych i prywatnych.

Sprzęt nadchodzący z zagranicy nie jest w stanie pokryć istniejącego zapotrzebowania, dlatego też czynione są starania o uruchomienie produkcji krajowej.

Personel obsługi maszyn nadchodzących z zagranicy, który został w ub. miesiącu przeszkolony na specjalnym kursie, został przydzielony częściowo do ekspozytury warszawskiej, częściowo pozostał w Gdyni. Poszczególni fachowcy prowadzą w większych przedsiębiorstwach szkolenie nowych kadr.

## Nowe połączenia lotnicze

WARSZAWA (PAP). — **Odbyła się inauguracja komunikacji lotniczej pomiędzy Łodzią a Warszawą i Gdańskiem. Lot z Warszawy do Łodzi trwa 40 minut, a z Łodzi do Gdańska półtorej godziny.**

*

WARSZAWA (PAP). — W ramach pomocy niesionej dzieciom polskim pod hasłem „Ratujmy dzieci" przez Duński Czerwony Krzyż nadszedł do portu w Gdańsku statek „YRSA", przywożąc dary wagi 96 ton. Zostaną one rozdzielone za pośrednictwem Duńskiego Czerwonego Krzyża w Gdańsku.

*

WARSZAWA (PAP). — W dniu 9 b. m. przybyło do Katowic 206 dzieci polskich ze strefy okupacyjnej amerykańskiej Niemiec. Dzieci przyjechały pociągiem sanitarnym pod opieką misji UNRRA.

Są to przeważnie sieroty urodzone w czasie okupacji zagranicą, w większości w obozach koncentracyjnych.

## PODZIĘKOWANIE HOLENDERSKIEGO MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH

WARSZAWA (PAP). — Holenderski minister spraw zagranicznych Boetzelaer nadesłał na ręce ministra pełnomocnego Józefa Olszewskiego, kierownika Ministerstwa Spraw Zagranicznych, podziękowanie za przesłane życzenia z okazji święta narodowego Holandii.



Degrelle, o którym Franco mówi, że nie jest faszystą, przemawiający na wiecu SS. w Berlinie.

• • •

PARYŻ. — W pewnych dobrze poinformowanych kołach hiszpańskich zapewniają, że Leon Degrelle, poszukiwany faszysta belgijski, spędził noc z 6 na 7 września w Adondareta w pobliżu Saint-Sebastian, w byłym majątku księżnej Casa Valencia.

W tym majątku przebywał swego czasu gen. Franco, kiedy przybył w tamte strony, prowadzony przez oficera falangistów.

# Krajowa produkcja białej blachy

WARSZAWA (SAP). — Polski przemysł konserwowy, posiadający szereg fabryk przystosowanych do produkcji masowej, nie mógł wykorzystać ich zdolności produkcyjnych z braku odpowiedniej ilości puszek.

Puszki używane do konserw muszą być wykonane z białej blachy. Dotychczasowa produkcja krajowa tej blachy była bardzo mała. Obecnie huty polskie rozpoczynają jej produkcję na większą skalę.

Pierwsze partie, w ilości 250 ton miesięcznie, zostaną dostarczone dla przemysłu konserwowego już w październiku r. b. Od 1 stycznia 1947 r. huty dostarczać będą 500 ton miesięcznie. Ilość ta nie pokryje zapotrzebowania, wynoszącego 1.000 ton miesięcznie. Dopóki huty krajowe nie osiągną tej możliwości produkcyjnej, blachę będziemy sprowadzać z zagranicy.

Obecnie dwie nasze huty zostają przystosowane do produkcji białej blachy tak, że w niedługim czasie możemy liczyć na całkowite pokrycie naszego wewnętrznego zapotrzebowania.

Powtórne użycie puszek pozostałych po konserwach, dostarczonych przez UNRRA, po kilku próbach nie dało żadnych rezultatów. Główną przeszkodą w wykorzystaniu tych puszek jest ich różnorodny wymiar. Na skutek tego nie mogą one być zamykane i lutowane na maszynach, które są w posiadaniu naszych fabryk konserw.

# Generał Mossor o pracach komisji wojskowej w Paryżu

PARYŻ (PAP). — Przewodniczący wojskowej komisji Konferencji Pokojowej — generał brygady Stefan Mossor, zastępca szefa sztabu generalnego W. P., na pytanie korespondenta PAP w Paryżu o znaczeniu i przebiegu prac komisji, oświadczył, co następuje:

„Powierzenie Polsce przewodnictwa komisji wojskowej — tak ważnej dla utwierdzenia pokoju światowego, jest dowodem uznania dla bohaterskiej walki, którą różne oddziały Wojska Polskiego toczyły o wyzwolenie na wszystkich polach bitew świata. Jest to dowód uznania bardzo cenny, który polska delegacja wojskowa ceni bardzo wysoko: dlatego nie będzie szczędzić wysiłków, aby się jak najwydatniej przyczynić do utrwalenia pokoju światowego.

Zadaniem komisji jest przestudiowanie wszystkich artykułów pięciu traktatów pokojowych, zawartych w t. zw. klauzulach wojskowych. Jest to praca bardzo odpowiedzialna i trudna, niemniej jednak muszę powiedzieć, że atmosfera panująca w łonie komisji jest tego rodzaju, że ułatwia ona w znacznej mierze pokonanie tych wielkich trudności. Jest rzeczą jasną, że przy rozważaniu spraw sięgających tak głęboko w układ stosunków międzynarodowych muszą powstać różnice zdań, że w rezultacie powstają dyskusje czasami długie i skomplikowane, niemniej jednak komisja wojskowa dzięki temu, że panuje na niej duch dobrej woli, rzeczowości i chęci porozumienia, pracuje stosunkowo szybko. Jest to zjawiskiem tym bardziej pożądanym, że w przeciwieństwie do innych komisyj, które mają przeważnie do rozpatrzenia tylko jeden traktat, komisja wojskowa musi szczegółowo rozpatrzeć klauzule wojskowe wszystkich pięciu traktatów pokojowych z b. satelitami osi, które są przedmiotem Konferencji Pokojowej."

# Pogłoski o ustąpieniu generała Franco

PARYŻ (PAP). — Republikańska agencja hiszpańska donosi: W ostatnich czasach pojawiają się w prasie światowej coraz częstsze wzmianki o możliwości ustąpienia gen. Franco oraz idących z tym w parze zmianach w składzie rządu. Nikt nie ulega złudzeniom, że podobny „kryzys gabinetowy" w niczym istoty rzeczy nie zmienia, że jest to nic innego, jak tylko zmiana warty. Najwięcej szans na objęcie spuścizny gen. Franco ma jeden z jego najbliższych przyjaciół i współpracowników — Demetrio Carceller.

Demetrio Carceller, b. frankistowski minister przemysłu i handlu, jest dziś najbogatszym człowiekiem Hiszpanii. 10 lat temu był skromnym urzędnikiem biurowym w małym miasteczku w Katalonii. Tam też zaskoczył go zamach stanu gen. Franco. Carceller przedziera się ze strefy republikańskiej do gen. Franco i zgłasza swoje usługi jako specjalista technik. Wspina się szybko po drabinie hierarchii urzędniczej i w krótkim czasie zostaje ministrem przemysłu i handlu. Na tym stanowisku nawiązuje szerokie kontakty z międzynarodową finansjerą i prowadzi rozległe operacje giełdziarskie, które przynoszą mu majątek. On to bawił ostatnio w Stanach Zjednoczonych jako przewodniczący komisji finansowej rządu frankistowskiego.

## Nieznane preludium północno-afrykańskiej inwazji 2)

# Herr general ma dobrych agentów

— W Casablance jedynie nieliczni wyżsi urzędnicy spośród akredytowanych tam amerykańskich dyplomatów orientowali się w prawdziwym charakterze zadań i pracy wysłanników pułkownika Donovana. Zawodowi urzędnicy służby konsularnej patrzyli raczej krzywo na swych nowoprzybyłych, niedoświadczonych pomocników, którzy okazywali mało zainteresowania dla normalnych funkcji wicekonsulów. Zawierali natomiast chętnie znajomości z niezbyt wytwornymi ludźmi, jak naprzykład z robotnikami portowymi i ze stoczni, rybakami i innymi osobami, których maniery budziły poważne zastrzeżenia. Wicekonsul Coster i jemu podobni mieli też wiele kłopotu z ukryciem przed wścibstwem własnych kolegów przywiezionych ze sobą nadajników radiowych, które uniezależniały ich zupełnie od korzystania z poczty dyplomatycznej.

### Przyjaciele naszych przyjaciół

Biegła znajomość francuskiego i odznaczenia „Croix de Guerre", nadane Coster'owi za ochotniczy udział w kampanii francuskiej 1940 roku, pomagały mu bardzo przy nawiązywaniu interesujących znajomości.

Wszedł w kontakt z wieloma ludźmi, szczerymi wrogami „rządu" Vichy, którzy dostarczyli mu wielu ciekawych informacji. I tak naprzykład, właściciel flotylli kutrów rybackich sprowadził dlań poglądową mapkę najdogodniejszych do lądowania punktów marokańskiego wybrzeża. Kiedy indziej znowu, spotkał się przez dwie kolejne niedziele na Mszy św. w kościele katolickim, z pewnym architektem francuskim zbiegłym z robót przymusowych z Niemiec, który doręczył mu dyskretnie ważne plany. Były to rysunki najnowszych wież dla artylerii i w ogóle obrony przeciwlotniczej, które architekt ów widział w Niemczech, pomagając przy ich budowie. Żaden jednak z tych informatorów nie mógł zbliżyć Costera ani na krok do właściwego obiektu jego przyszłej ofensywy — generała Theodora Auera.

### Przypadek rządzi światem

Aż nareszcie — natrafiła się wyjątkowa szansa. Było to pewnego wieczora, kiedy Coster siedział wraz z innym „wicekonsulem" w małej knajpce portowej, gdzie nierzadko można było się dowiedzieć ciekawostek o ruchu okrętów.

Koło zajmowanego przez obu Amerykanów stolika przeszło dwóch młodych ludzi.

— „Walter!" — zawołał głośno na jednego z nich towarzysz Coster'a. Nowoprzybyły zatrzymał się i podszedł do ich stolika.

— „Niech pan pozwoli — zwrócił się wtedy doń kolega Coster'a że mu przedstawię mego przyjaciela, Donalda Coster'a, który wraz ze mną pracuje w konsulacie".

Obaj młodzi ludzie przysiedli się do stolika. Byli to Austriacy, których wybuch wojny zastał we Francji. Nie namyślając się wiele, wstąpili do Legii Cudzoziemskiej, by po kapitulacji Petaina dostać się do obozu internowanych, skąd udało im się zbiec do Casablanki. Jak wynikało z dalszego opowiadania Waltera, któregoś dnia spotkał on na ulicy szefa Niemieckiej Komisji do Spraw Zawieszenia Broni, generała Theodora Auera, który znał go jeszcze sprzed wojny. Spotkanie to było brzemienne w skutki. Obaj Austriacy zostali zmuszeni pod groźbą natychmiastowego uwięzienia do dostarczenia temu szpiegowi niemieckiemu żądanych przezeń informacji. Rola ta nie odpowiadała im zupełnie, ponieważ z przekonań byli antyhitlerowcami zbiegłymi z Austrii po anschluss'ie i marzyli tylko o wyprowadzeniu w pole swego prześladowcy.

### Jedyna szansa czy sprytna zasadzka?

Mózg Coster'a zaczął gorączkowo pracować. Były tylko dwie ewentualności: albo Walter i jego towarzysz byli postawieni na jego drodze przez Auera, stanowiąc zastawioną pułapkę, albo też byli jedyną szansą, zesłaną przez niebiosa. Rozmyślania przerwał Amerykaninowi drugi, towarzyszący Walterowi Austriak, który zwrócił się doń, mówiąc:

— „A więc przybywa pan prosto z Londynu. Ach, tam mieszka moja najcudowniejsza dziewczyna, gdybym się też tylko mógł tam kiedyś jeszcze dostać..."

Coster nie zwrócił na te słowa specjalnej uwagi. Otworzył swój portfel, by zapłacić kelnerowi należność za konsumcję.

I tu nagle, młody Austriak skoczył nań z radością.

— „Ależ to jest przecież jej pismo" — zawołał, wskazując na niebieską kopertę, wystającą z portfelu Amerykanina.

Był to list, który na odjezdnym z Londynu, wręczyła Coster'owi młoda Angielka, prosząc o odszukanie jej znajomego Austriaka. Jej charakter pisma odznaczał się wielkością liter i oryginalnością. A więc poszukiwany przez nią Freddy siedział tu obok, przy tym samym stoliku.

### Zaczepia się przynętę

Tej nocy, Donald Coster przemyślał plan dalszego działania. Postanowił grać rolę rozbawionego głuptasa, za jakich często uważa się Amerykanów i niby to przypadkowo i niechcący dostarczać Austriakom prawdziwych lecz nieważnych informacji, które oni prawdopodobnie przekażą Auerowi. Nie było to przecież nic nowego, czytał o tym kiedyś w jakiejś marnej szpiegowskiej powieści, ale jakoś lepsze pomysły nie przychodziły mu do głowy.

Tymczasem, już po kilku dniach okazało się, że generał Auer nie tylko dał wiarę opowiadaniom obu Austriaków, ale otworzył zaraz butelkę szampana.

— „No tak, to są sami głupcy, ci Amerykanie, Dać im tylko popić, a zaraz wszystko wyśpiewają, co tylko mają na wątrobie" — powiedział. Był bardzo zadowolony i wydał Austriakom polecenia co do charakteru żądanych przezeń informacji. Nie były one zbyt niedyskretne — chodziło mu widać tylko o wypróbowanie dokładności w podawaniu szczegółów przez jego informatorów.

Aż wreszcie, pewnego wieczora, obaj Austriacy przybyli na spotkanie z Amerykaninem bardzo podenerwowani. Okazało się, że udzieliło im się podniecenie pana generała. Herr general Auer wykrzykiwał:

— „Ach, wy austriackie świnie! Wy w ogóle nie znacie tego Amerykanina! Wy po prostu kradniecie moje pieniądze!".

A kiedy przerażeni Austriacy zapewniali go, że znają świetnie wicekonsula i są gotowi udowodnić to w każdej chwili, generał oświadczył:

— „A więc dobrze, udowodnijcie to, i to rychło, albo ja was nauczę, co to znaczy wyprowadzać w pole niemieckiego generała"!

### Gra w kotka i myszkę

Coster nie był specjalnie zachwycony podejrzliwością Niemca. Obawiał się poważnie, że generał Auer poszczuje na niego całą swoją zgraję agentów kontrwywiadu, którzy mogą uniemożliwić całą dotychczasową pracę szpiegostwa amerykańskiego na tym terenie, jakkolwiek dotychczas nie napotykała na poważniejsze przeszkody.

Znaleziono jednak prowizoryczne wyjście z tej sytuacji. Ostatecznie, powiedział sobie Coster, jeżeli generał chce już koniecznie przekonać się, czy istotnie znam się z tymi Austriakami, to dlaczego miałoby mu się odmówić tej niewinnej przyjemności? Postanowił więc, że demonstracja przyjaźni odbędzie się tegoż jeszcze wieczoru, w małej restauracyjce nad morzem, gdzie można było napawać oczy widokiem odbijającego się w falach księżyca i podniebienie smakiem podawanych po fantastycznych cenach potraw z „czarnego rynku"

Po dłuższej naradzie, zdecydowano, że zostanie na cześć generała Auera odegrana mała komedyjka, która powinna rozczulić nawet jego twarde, germańskie serce.

Nadzieja wstąpiła znowu w serca przerażonych niespodziewanym rozwojem wypadków Austriaków. A więc jeszcze jakaś możliwość wybrnięcia z kłopotliwej sytuacji? Przy całej powadze ich położenia, Walter uczynił spostrzeżenie, które przyjęto wybuchem huraganowego śmiechu:

— „A przecież to generał będzie płacił za kolację".

*

*Jutro dokończenie pod tytułem „Generał płaci za kolację" i „Udany desant.*

# Kielce dają odpowiedź Byrnesowi

## Wielki wiec protestacyjny

Po wielkim wiecu protestacyjnym w Warszawie przeszła fala protestów po całym kraju. W fali tej nie zabrakło również i Kielc, które dały godną odpowiedź p. Byrnesowi.

Wielki wiec, jaki odbył się w tej sprawie we wtorek 10 b. m. w sali Domu Kultury był wyrazem gorących uczuć i oburzenia całego społeczeństwa, bez względu na różnice przekonań i poglądów, przeciwko zakusom pewnych kół reakcji zagranicznej i kapitalistów międzynarodowych, pragnących uszczuplić Polsce demokratycznej to, co raz już zostało Jej przyznane i co zdobyła sobie sama za najświętszą cenę krwi swego żołnierza, swojej młodzieży, — krwi chłopa, robotnika i inteligenta pracującego.

Wiec zwołany został z inicjatywy należących do bloku rządowego stronnictw politycznych oraz Okręgowej Komisji Związków Zawodowych, będącej reprezentantem świata pracy. Świat pracy uczuł się najmocniej dotknięty wypowiedzeniami Byrnesa, toteż udział ludzi pracy był najliczniejszy.

Wielka sala „Domu Kultury“ nie mogła pomieścić wszystkich wiecujących.

Przybyli przede wszystkim pracownicy i robotnicy wszystkich zakładów pracy, przedstawiciele stronnictw, wojska, młodzieży. Za stołem prezydialnym zasiadł przedstawiciel Rządu wicewojewoda Kowalczewski, przedstawiciele stronnictw, prezydent miasta, przedstawiciele O. M. TUR'u i ZWM.

Nastrój był poważny i podniosły.

Zebranie zagaił przewodniczący Okr. Komisji Zw. Zaw. ob. Stanik, który udzielił głosu jako pierwszemu mówcy sekretarzowi PPS ob. Krogulcowi.

## Faszyzm nie przebiera w środkach

„Faszyzm, który wywołał wojnę światową i szaleńczą orgię hitleryzmu i postawił sobie za hasło“ — mówił ob. Krogulec — „że tylko faszyzm i niewola zapanować mają nad ludami hołdującymi idei demokratycznej, — nie przebiera w środkach.“

Jakich środków używał w czasie wojny — widzieliśmy wszyscy. Widzieliśmy ruiny naszych miast — widzieliśmy dzieci i dorosłych rzucanych żywcem do ognia. — Widzimy również, jakich środków używa dziś, wobec Polski, która przelewała krew za własną i cudzą wolność. Dziś zaledwie po dwóch latach od zaprzestania wojny zaczyna targi o to, jaką drogą pójdzie Polska demokratyczna.

Minister Byrnes jest wyrazicielem dążeń międzynarodowego faszyzmu i daje nam dziś do zrozumienia, że sprawa granic Polski na zachodzie może ulec zmianie. Chce w ten sposób pomóc Niemcom w odbudowie — pomóc naszym kosztem.

Ta Anglia, która utrzymuje Indie i kolonie w wasalstwie, chce dyktować Polsce, jaka ma być u nas demokracja... Ona, która do dziś utrzymuje niewolnictwo i świat kapitału i wyzysku opiera na wielkiej niesprawiedliwości — popiera dziś politykę Byrnesa, który rzuca hasła podważenia umów poczdamskich, umów, które wyraźnie określiły ziemie na zachodzie, jako ziemie polskie.

Co gorsza zaczyna tym ideom po cichu przyklaskiwać i polski faszyzm. Znajdują się u nas jeszcze ludzie, którzy myślą, że w takiej zawierusze może wybuchnąć nowa wojna i znów będzie się lała krew robotnika, chłopa i inteligenta.

Ale takim głosom o trzeciej wojnie nie da posłuchu robotnik amerykański, ani angielski.

Międzynarodowa reakcja i międzynarodowy faszyzm chce dziś mieć Niemców na smyczy, jak sforę chartów, ażeby puścić ich każdej chwili na Polaków. To jest ta premedytacja faszyzmu, kapitału angielskiego i amerykańskiego.

**Imieniem partii, która od roku 1892 walczy o wolność, o lepszą przyszłość polskiego chłopa, robotnika i inteligenta** — mówił ob. Krogulec — **oświadczam, że podamy rękę wszystkim tym, którzy chcą z nami budować nową demokratyczną Polskę i utrwalić demokrację. Ale wyrażamy protest przeciwko wszelkiego rodzaju zakusom reakcji międzynarodowej i jej służalców w kraju, Zdajemy sobie sprawę z tego, że istnieją jeszcze liczne grupy, które nie są uświadomione należycie, grupy, które niestety myślą tylko o zdobyciu dla siebie mandatów, a najmniej o potrzebach własnego państwa.**

**Imieniem naszej partii oświadczam, że o naszych interesach decydować będzie tylko świat pracy sam, a w żadnym wypadku nikt z zagranicy i kapitał zagraniczny.“**

## „Nie damy ziemi skąd nasz ròd...“

**(Przemówienie sekretarza PPR ob. Kozłowskiego)**

Słowa powyższe wyrywają się dziś w całej Polsce, jak długa i szeroka, jako wyraz protestu z piersi każdego Polaka.

Nie przebrzmiały jeszcze armaty niemieckie, ani jęki mordowanych ojców, matek i dzieci, nie zarosły jeszcze groby trawą — a oto ponownie reakcja zagraniczna przez usta min. Byrnesa podważa podwaliny pokoju konferencji poczdamskiej — zagraża naszej piastowskiej polskiej ziemi nad Odrą Nisą i Bałtykiem.

W całej Polsce rozlega się dziś głos: Wara od naszych ziem!

My Polacy, którzy przeżyliśmy 6 lat okupacji hitlerowskiej, którzy złożyliśmy na polach bitew kości naszych ojców i braci — najlepiej znamy naszych sąsiadów Niemców — i dlatego głos męża stanu Byrnesa, wołający o odrodzenie Niemców i ponowne ich zjednoczenie musi spotkać się z potężną odpowiedzią narodu polskiego. Odpowiedzią tą są wiece ostatnich dni — wiec warszawski.

Ale mało tego, że reakcjoniści zagraniczni kwestionują nasze ziemie, o które krwawił się nasz żołnierz: niestety i w Polsce znajdują się pachołkowie reakcji w postaci Mikołajczyka, którzy temu głosowi wtórują. Dlatego nasza odpowiedź musi być jasna. **Występować będziemy nie tylko przeciwko reakcji zagranicznej, ale przeciwko każdemu zdrajcy narodu polskiego. Przeciwko każdemu, który odważy się zakwestionować nasze święte prawo do ziem piastowskich. Każdy tego rodzaju pachołek musi spotkać się ze zdecydowaną odprawą.**

Pragniemy przypomnieć wszystkim reakcjonistom i parobkom Churchilla, że dzisiejsza Polska — to nie Polska 1939 roku, rozbita sprzecznościami. Dzisiejsza Polska — to Polska zjednoczona w proteście przeciwko wszelkim zakusom. Polska oparta mocno w swoim zapleczu o wszystkie narody słowiańskie a przede wszystkim o Związek Radziecki.

Wojna nauczyła nas, gdzie są przyjaciele a gdzie wrogowie. Kto daje przyrzeczenia a niczego nie dotrzymuje, a kto mówi mało, ale wyzwala Polskę spod jarzma. Wojna nas i sąsiadujący z nami naród nauczyła rozumu. Wiemy, że żołnierz angielski, amerykański, żołnierz innych narodów zjednoczonych pragnie tylko jednego: **powrotu do swoich rodzin.**

Realnej groźby wojny dzisiaj nie ma. Nie zagraża nam żaden zamach — ale zagraża nam głos p. Byrnesa w Stuttgarcie, głos, domagający się odbudowy Niemiec, nawołujący i mobilizujący Niemcy do odwetu. Przeciwko takiemu głosowi będziemy protestować i mobilizować wszystkich szczerych Polaków i wszystkich demokratów na świecie. Nie zdobyliśmy jeszcze wszystkiego dobrobytu, nie uleczyliśmy się jeszcze z ran, jakie zadała nam wojna, ale wiemy, że jesteśmy na dobrej drodze i że z każdym dniem będzie nam w Polsce lepiej. Dlatego nie pozwolimy, aby ktokolwiek mieszał się do naszych spraw wewnętrznych, aby p. Byrnes lub ktoś inny pouczał nas, jak mamy rządzić w Polsce. Wybory w Grecji nauczyły nas, co się kryje za instrukcjami zagranicznymi. Cała klasa robotnicza i chłopska wie, co by wynikło z powrotu andersowców i dlatego protestować będziemy przeciwko tego rodzaju protektorom zagranicznym, którzy chcą utorować Andersowi drogę do Polski.

**Jesteśmy narodem, który wylał najwięcej krwi w tej wojnie. Nie pozwolimy, aby ktokolwiek miał decydować bez nas o nas, gdyż wiemy, czymby się to zakończyło.**

Dziś nie jesteśmy izolowani, tak jak w roku 1939 — dziś jesteśmy w mocnym przymierzu ze Związkiem Radzieckim. Marzenie utworzenia wielkiego bloku słowiańskiego stało się rzeczywistością. Jak słusznie powiedział tow. Gomułka, słupy wbite przez żołnierza polskiego nad Odrą, Nisą Bałtykiem symbolizują nie tylko granice Polski, lecz są najdalej wysuniętymi na zachód granicami słowiańskimi.

Wiemy, dlaczego powrót ziem zachodnich do Polski boli zagranicznych kapitalistów. Bo tam knuto wszystkie wojny przeszłości. I dlatego my tym mocniej wystąpimy w obronie tych ziem.

**Dzisiejsze zgromadzenie nasze musi dać i da solidarną odpowiedź, bez względu na przekonania polityczne, p. Byrnesowi i całej reakcji międzynarodowej. Każdego, kto odważy się naruszyć nasze ziemie — będziemy tępić. Nie pozwolimy, aby na naszych ziemiach stanął but żołdaka niemieckiego. Nigdy nie pozwolimy, ażeby słupy graniczne na zachodzie zostały obalone.**

**Niech żyją nasze prastare ziemie zachodnie!**

**Niech żyje potężna demokratyczna, ludowa Polska, oparta na granicach na Nisie, Odrze i Bałtyku.**

**Niech żyje przyjaźń narodów słowiańskich!**

**Niech żyje przyjaźń polsko-radziecka!**

**Niech żyje wolna suwerenna i niepodległa Polska!**

**Wara reakcji międzynarodowej od naszych ziem zachodnich!**

## Protest żołnierza odrodzonego demokratycznego Wojska Polskiego

„Zakusy na nasze ziemie zachodnie — oświadczył przedstawiciel W. P. por. Ulrich — najbardziej dotknęły tych, którzy je dla Polski wywalczyli — żołnierzy odrodzonego demokratycznego Wojska Polskiego.

Żołnierz polski, który potrafił bić Niemców, potrafi tak samo bić ich protektorów i tak samo będzie zwalczać zdrajców narodu polskiego wewnętrz kraju.“

Mówca przypomniał, że Niemcy po każdej wojnie — nawet przegranej, są mocniejsi. Tak było po wielkiej wojnie światowej i tak jest po drugiej wojnie światowej. Niemcy straciły o wiele mniej ludności, niż inne narody, które po barbarzyńsku były tępione. Niemców zginęło podczas ostatniej wojny 3 miliony, a inne narody straciły 25 milionów ludzi.

Zaledwie w dwa lata po wojnie mówi się o rządzie centralnym w Niemczech, o podniesieniu stopy życiowej Niemców. Mówi się o odbudowie Niemiec, a nie mówi się o odbudowie kraju, który najwięcej w tej wojnie ucierpiał.

**Żołnierz polski protestuje przeciwko mowie Byrnesa, potępia tę mowę i potępia całą międzynarodową reakcję i międzynarodowy kapitalizm.**

Najlepszą odpowiedzią przeciwko wystąpieniom panów Churchillów i Byrnesów będzie wzmożenie pracy nad wyszkoleniem bojowym żołnierza polskiego.

Odpowiedzią na to jest sojusz polsko-radziecki, pakt zawarty niedawno z Jugosławią. Odpowiedzią będzie jedność narodu polskiego,

**Niech żyje Wojsko Polskie i jego naczelny Wódz Marszałek Rola Żymierski.**

## Młodzież pragnie się uczyć

ale w razie potrzeby stanie do walki o ziemie zachodnie.

W imieniu O. M. TUR'u przebawiał ob. Kawczyński.

Młodzież polska nie po to walczyła, ażeby mieć w perspektywie znowu wojnę, której pragnie międzynarodowy kapitalizm. Pragniemy uczyć się, budować, odbudowywać naszą ojczyznę i naszą stolicę Warszawę. W razie zamachu na nasze granice zachodnie młodzież stanie ramię przy ramieniu z żołnierzem polskim.

Wara Anglosasom od naszych granic zachodnich!

Niech żyje blok jedności narodowej!

Niech żyje prezydent Bierut i premier Osóbka-Morawski!

## Związek Walki Młodych

dołącza swój protest przeciw zakusom Niemiec i przeciwko ministrowi Byrnesowi, który do tego dąży — mówił ob. Kosiba. — Solidaryzujemy się w proteście z całym narodem i wołamy: **precz z imperializmem hitlerowskim! Precz z reakcjonistami zagranicznymi i rodzimymi! Niech żyje rząd jedności narodowej! Niech żyje młodzież demokratyczna!**

Wiec uchwalił rezolucję treści następującej:

## REZOLUCJA

**Zebrani w dniu 10 września w Kielcach na wiecu protestacyjnym w odpowiedzi na prowokacyjne wystąpienia ministra spraw zagr. Ameryki Północnej Byrnesa stwierdzają, że prastare ziemie polskie na Zachodzie, zdobyte krwią Żołnierza Polskiego wespół z Armią Czerwoną zostały nam formalnie i faktycznie zwrócone przez Konferencję Poczdamską.**

**Protestujemy przeciwko atakowi na prawa Polski do odzyskanych Ziem Zachodnich, zawartemu w przemówieniu Byrnesa. Przemówienie to uważamy za wyraz wstecznej polityki rządów anglosaskich, zmierzających do odbudowy Niemiec i zagrożenia pokojowi światowemu.**

**Nie pozwolimy na zmarnowanie ofiary krwi bojowników z niemieckim faszyzmem o Nową Odrodzoną Demokratyczną Polskę.**

**Protestujemy przeciwko wystąpieniu opiekunów Niemiec i zwracamy się do społeczeństwa i rządu z apelem o jeszcze bardziej intensywne zagospodarowanie Ziem Zachodnich, wzmocnienie sojuszu Narodów Słowiańskich i scementowanie Jedności Narodowej.**

**Wara Niemcowi i wara reakcji międzynarodowej od prastarych ziem polskich, wywalczonych krwią żołnierzy polskich!**

Na zakończenie odśpiewano Rotę Konopnickiej.

## Kielce protestują!

W dniach 9 i 10 b. m. we wszystkich zakładach pracy w Kielcach odbyły się masówki protestacyjne w związku z ostatnią wypowiedzią Byrnesa w Stuttgarcie.

Masy pracujące potępiły stanowczo wszelkie próby mieszania się międzynarodowej reakcji w nasze wewnętrzne sprawy. W zakładach pracy uchwalono szereg rezolucyj, z których jedną podajemy w całości:

### Rezolucja

Pracownicy Huty „Ludwików“ w Kielcach, zebrani w dniu 10. IX. 1946 r. na masówce protestacyjnej przeciwko zakusom na nasze prastare ziemie piastowskie na Zachodzie — uchwalają następującą rezolucję:

Zachodnie granice Polski opierają się na Odrze i Nisie. Zostały one zagwarantowane nam przez Konferencję Poczdamską. Do zachodnich terenów mamy stwierdzone prawo. Na ziemiach tych są groby naszych praojców i braci naszych, którzy padli podczas ostatniej wojny.

Wszelkie zakusy na nasze tereny zachodnie ze strony międzynarodowej reakcji są zamachem na całość i niezależność naszej Polski Ludowej.

Dlatego też odpowiadamy mocno i zdecydowanie wszystkim przyjaciołom i obrońcom Niemiec: — Lud polski zdaje sobie jasno sprawę z tego, że wszelkie zamachy na całość naszych ziem to groźba odbudowy potęgi Niemiec i międzynarodowego imperialistycznego kapitalizmu.

Lud polski w odpowiedzi na prowokacyjne wystąpienia w obronie Niemców jeszcze mocniej zwiąże się z ludami Związku Radzieckiego, Jugosławii, Czechosłowacji i innymi słowiańskimi narodami, aby wzmocnić bastion przeciw zaborczości germańskiej. Wszelka ustępliwość na rzecz niemieckich grabieżców i morderców — to groźba nowej wojny, jeszcze straszliwszej od poprzedniej.

Jesteśmy wolnym narodem — i nie pozwolimy mieszać się nikomu w nasze wewnętrzne sprawy. Wara angielskim, amerykańskim i innym sługusom wielkokapitalistycznym od naszych starych piastowskich ziem!

Wara międzynarodowej reakcji od naszej Ojczyzny — Ojczyzny mas pracujących!

—o—

### Nowa ordynacja wyborcza do Izb Rzemieślniczych

Opracowany został projekt zmienionej ordynacji wyborczej do Izb Rzemieślniczych. Obowiązująca dotychczas ordynacja wyborcza przewidywała wybory pośrednie, przez co system wyborów był niedemokratyczny. W myśl nowego projektu uprawnieni do głosowania są wszyscy pełnoletni, posiadający karty rzemieślnicze; głosowanie jest tajne i bezpośrednie. Wybranymi do Rad Izb Rzemieślniczych mogą być rzemieślnicy, którzy ukończyli 25 lat. Każda Rada Izby składa się z 25 radców.

Zgłosić listę wyborczą może: a) właściwa izba rzemieślnicza, b) 20 cechów, mających swoje siedziby w danym obwodzie i c) minimum 300 rzemieślników, posiadających czynne prawo wyborcze.

# Kronika miejscowa

## Częstochowa protestuje przeciw mowie Byrnesa

**W sobotę, dnia 14-go września b. r. o godz. 16-ej na terenie Union Textile przy ul. Narutowicza w Częstochowie odbędzie się wielki wiec manifestacyjny „Nasza odpowiedź obrońcom i opiekunom Niemiec". Przemawiać będą Starosta Powiatowy J. Kaźmierczak, poseł M. Zientarski-Janikowski, przewodniczący Pow. Rady Związków Zawodowych M. Brzozowicz, imieniem Stronnictwa Demokratycznego wiceprezydent D. Kapalski, przedstawiciel Stronnictwa Ludowego przewodniczący Pow. Rady Narodowej St. Rękas. Po przemówieniach pochód przejdzie ul. Narutowicza, przez Plac Daszyńskiego, na Plac Marszałka Stalina, gdzie po przemówieniach ks. dr. Pająka i przewodniczącego M. R. N. Zajdy nastąpi przyjęcie rezolucji protestacyjnej i po odśpiewaniu „Roty" pochód zostanie rozwiązany.**

**Z uwagi na charakter ogólnonarodowy manifestujem yw pełni zrozumienia powagi chwili. Komitet.**

*

Stow. Przem. Polskich w Częstochowie zwraca się do wszystkich Członków z gorącym apelem o wzięcie gremialnego udziału wraz z pełnymi załogami swych pracowników i pocztami sztandarowymi w tej wielkiej manifestacji narodu polskiego, stojącego w zwartym szeregu w obronie odwiecznych polskich terenów.

*

Komitet Organizacyjny Protestu przeciw mowie Byrnesa w dzielnicy Ostatni Grosz niniejszym wzywa wszystkich mieszkańców dzielnicy Ostatniego Grosza do masowego wzięcia udziału w manifestacji protestacyjnej, która odbędzie się w sobotę, dnia 14 b. m. o godz. 16-ej.

### Miejski Komitet Obywatelski Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju wydaje dyplomy honorowe

Miejski Komitet Obywatelski PPOK w Częstochowie podaje do wiadomości wszystkim subskrybentom PPOK., że przystąpił do wydawania dyplomów spełnienia obowiązku obywatelskiego Do otrzymania dyplomu uprawnieni są ci subskrybenci, któ[rz]y uiścili pożyczkę w pełnej wysokości ustalonej przez Miejski Komitet PPOK. Dyplomy wydaje sekretariat Komitetu (Aleja 35 lokal Miejskiej Rady Narodowej) codziennie za wyjątkiem sobót w godzinach od 17 do 18.

Po dyplomy zgłaszać się należy z dowodami wpłat. Tytułem zwrotu kosztów, pobiera się za dyplom zł. 50.

### Uwaga, rocznik 1926

Rejonowa Komenda Uzupełnień wzywa do stawienia się do rejestracji w piątek to jest dnia 13 b. m. wszystkich mężczyzn zamieszkałych na terenie miasta Częstochowy, których nazwiska rozpoczynają się na litery L, Ł, M, N, a w sobotę dnia 14 b. m. wszystkich mężczyzn, zamieszkałych na terenie m. Częstochowy, których nazwiska rozpoczynają się na lit. O, P, R. Zgłaszać się należy z dokumentami, stwierdzającymi tożsamość, w lokalu RKU — Aleje Najśw. Maryi Panny Nr. 49.

### Rodzina w świetle prawa

Jak już podawaliśmy, przy Sądach Grodzkich a w siedzibach Sądów Okręgowych przy tych Sądach zorganizowane zostały Komisje Popularyzacji Prawa, których zadaniem jest uświadamianie prawne obywatela, aby poznał on zarówno swoje uprawnienia, jak i nakreślone przez normy prawne ich granice, a z drugiej strony, aby zdawał sobie dokładnie sprawę z obowiązków wobec Państwa i Społeczeństwa.

**W ramach prac Komisji Popularyzacji Prawa przy Sądzie Okręgowym w Częstochowie wygłoszony zostanie przez Sędziego Sądu Okręgowego Pola Władysława w dniu 16 września r. b. o godz. 18-ej w sali Nr. 3 Sądu Okręgowego przy ul. Racławickiej 2/4 bezpłatny odczyt. p. t. „Rodzina w świetle prawa".**

**Aktualny temat wzbudzi niewątpliwie duże zainteresowanie.**

### Imprezy na wystawie

Dyrekcja Wystawy zorganizowała codzienne imprezy rozrywkowe, których uczestnikami bezpłatnie mogą być wszyscy zwiedzający Wystawę.

Poniżej podajemy program na dzień bieżący:

W piątek 13 września r. b. o godz. 16.30 — I. (XXI) Koncert Symfoniczny w sezonie 1946/47 Miejskiej Orkiestry Symfonicznej pod dyrekcją Stanisława Jarzębskiego. Śpiew solowy Zofii Łosakiewicz sopran koloraturowy. W programie: Arie i pieśni Mozarta, Rosiniego i innych. Orkiestra wykona: Liszta — Poemat Symfoniczny, Bethovena — Egmont.

Bilet wstępu lub stała imienna karta wstępu, która kosztuje na cały okres trwania Wystawy 150 złotych, uprawniają do bezpłatnego słuchania wszystkich imprez.

### Komunikat OM. TUR

Organizacja Młodzieży TUR, Komitet Miejski, podaje do wiadomości swym członkom, że zebranie członków odbędzie się w piątek, dnia 13 września r. b. o godzinie 5,30 p. p. w sali konferencyjnej Kopernika 6.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa

### Rozdanie nagród uczestnikom Konkursu Świetlicowego

Jak się dowiadujemy, w niedzielę, dnia 15 bm. w dużej sali Teatrów Miejskich odbędzie się o godzinie 10-tej rano uroczyste wręczenie dyplomów i nagród zwycięskim zespołom biorącym udział w turnieju świetlicowym.

Uroczystość ta połączona będzie z występami nagrodzonej orkiestry mandolinistów zespołu tanecznego i innych.

Wstęp 10 złotych. Czysty dochód przeznaczają organizatorzy na rzecz odbudowy Warszawy.

Kierownicy świetlic, jak również dyrekcje fabryk proszone są o wzięcie udziału w uroczystości.

### Wielka impreza lotnicza w Częstochowie

Staraniem Aeroklubu Częstochowskiego w dniu 15 bm. odbędą się na lotnisku Kucelin pod Częstochową popisy samolotowe i szybowcowe. Wezmą w nich udział przedstawiciele prawie wszystkich Aeroklubów regionalnych, którzy przybędą drogą powietrzną ze swoich baz macierzystych, samolotami silnikowymi i holowanymi szybowcami.

W bogatym programie imprezy najciekawszym punktem będą skoki spadochronowe najnajlepszych skoczków polskich, w których udział bierze również kobieta. Dla entuzjastów lotnictwa program przewiduje okrężne loty pasażerskie, o których w najbliższych dniach podamy bliższe dane.

### P. C. K. wzywa

Polski Czerwony Krzyż Oddział w Częstochowie prosi o złoszenie się do tutejszego biura Al. Wolności 29 osoby niżej wymienione z dowodami osobistymi celem odbioru paczek z zagranicy.

1) Tworożek Pelagia, Częstochowa, ul. Limanowskiego 14; 2) Jasiński Henryk, Częstochowa, Al. Wolności 15, m. 4; 3) Dawidowicz Ludwika, Częstochowa, ul. Stroma 9, m. 1; 4) Łopuszański Juliusz, Częstochowa, ul. Jasnogórska 12, m. 21; 5) Tworożek Szczepan, Częstochowa, ul. Perla 6; 6) Wawrzeńczyk Maria, Częstochowa, ul. Bociania 41, m. 33; 7) dr. Bresler Anna, Częstochowa, ul. Wolności 2/6: 8) dr. Bresler Jerzy, Częstochowa, ul. Wolności 2/6; 9) Milewicz Zofia, Częstochowa.

### P. C. K. poszukuje

Polski Czerwony Krzyż Oddział w Częstochowie poszukuje następujące osoby: rodzinę Bronisława Pawlika ur. 8.2 1926 r., rodziców Błaszczyka Andrzeja ur. 20.7 1928 r., żonę Walentego Owczarka ur. 5.I 1890 r., żonę Ignacego Owczarka ur. 10.10 1890 r., Langnera Bolesława, rodziców Niziołek Anieli ur. 30.3 19228 r., krewnych Pirogowskiego Jana ur. 13. 1881 r., Dembińską Walentynę, rodzinę Skoczylasa Klemensa i Molendy Teodora, rodzinę Parackiego Edwarda i Błaszaka Antoniego, rodzinę Lewandowskiego Wasyla ur. 1902 r., rodzinę Antczaka Adama ur. 22.2.24 r., rodzinę Gwizdalskiego Jana ur. 8.12 1901 i Jacha Rocha ur. 14.8 1882 r.

### Wielki Festyn Ludowy

Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w Częstochowie urządza w dniu 15 września r. b. w parku 3-go Maja — Wielki Festyn Ludowy, na program którego złożą się:

1. Loteria fantowa — każdy los wygrywa; 2. Sztuczne ognie; 3. Konkurs tańca z nagrodami; 4. Koło szczęścia i wiele innych niespodzianek.

W czasie zabawy przygrywać będzie doborowa orkiestra. Bufet na miejscu obficie zaopatrzony. Początek o godz. 15-ej.

Całkowity dochód przeznaczony na pomoc zimową dla wdów i sierot po poległych partyzantach.

### Zabawa taneczna pracowników Huty „Częstochowa" w Rakowie

W Domu Kultury pracowników Huty „Częstochowa" w Rakowie odbędzie się w sobotę, dn. 14.IX.46 r., o godz. 21. wielka zabawa taneczna. Tańce w dwóch salach. — Orkiestra doborowa. Całkowity dochód Zarząd „Domu Kultury" przeznacza na odbudowę Warszawy.

## Migawki

### Nie rzucać pestek na ulicę

W związku z trwającym sezonem owocowym, rozpowszechnił się wysoce niekulturalny zwyczaj rzucania pestek, skórek, ogryzków i t. p. na jezdnię, chodniki, nawet na klatki schodowe. Nadaje to miastu wygląd brudu i zaniedbania i bywa powodem poślizgnięć i wypadków, które wywołują nieraz dotkliwe obrażenia.

Zagranicą tego rodzaju wykroczenia bywały karane grzywną, u nas te sprawy nie zostały dotąd uregulowane.

Byłoby niezmiernie pożądane, aby nasze władze wydały odpowiednie przepisy i by Zarząd Miejski powiększył liczbę koszy, które na ulicach znajdują się w minimalnych ilościach, a na niektórych — brak ich zupełnie.

Miałoby to zapewne wpływ na utrzymanie porządku w mieście.

**Przechodzień.**

—o—

### Przykład godny naśladownictwa

Fabryka Łóżek Metalowych i Wózków Dziecięcych „Kon-Kon" pod Zarządem Państwowym złożyła 1000 zł. tytułem ofiary na akcję Odbudowy Warszawy w zamian pokrycia kosztów przyjęcia drużyny sportowej w związku z zawodami świetlic fabrycznych. Pieniądze te przekazaliśmy ob. Jędrusikowi w Komunalnej Kasie Oszczędności

### Nocne dyżury aptek

W tygodniu od dnia 9-go do 15-go b. m. dyżurują następujące apteki:

P. Kozerskiego — II Aleja 26,
J. Otrebskiego — ul. Wieluńska 18,
J. Rupprechta — ul. Narutowicza Nr. 170 tylko od godz. 8-ej do 19-ej.

## Z działalności Poddelegatury Komisji Specjalnej

## Sprawcy kradzieży na „Stradomiu" oczekują na wyrok

Poddelegatura Komisji Specjalnej w Częstochowie stwierdziła ostatnio, że w fabryce włókienniczej „Stradom" osoby powołane do czuwania nad dobrami materialnymi, które stanowią własność całego narodu, nie tylko, że nie spełniają swoich obowiązków, ale same uczestniczą w rozkradaniu tychże dóbr. Z polecenia Komisji zatrzymani zostali: Wolański Kazimierz, członek Straży Ogniowej, który dokonywał systematycznych kradzieży, Świderski Zygmunt, członek Straży Przemysłowej, Hofman Kazimierz, członek Straży Ogniowej, Bednarek Lucjan, członek Straży Przemysłowej oraz Cierpiał Henryk, robotnik. — Oprócz wyżej wymienionych, już osadzonych w więzieniu, w związku z powyższą sprawą aresztowano paserów: Wacława Strzelczaka, Franciszka Pawlaka i Franciszka Panka.

Wszyscy wymienieni są oskarżeni o bezpośredni udział w dokonywaniu kradzieży na szkodę Państwa. Poniosą zasłużoną karę, która oby była odstraszającym przykładem dla innych.

## Nie pomoże powoływanie się na protekcję

Poddelegatura Komisji Specjalnej w Częstochowie wszczęła dochodzenie przeciwko jednemu z najbogatszych rzeźników w mieście Częstochowie, niejakiemu Stanisławowi Szczepańskiemu. Wyżej wymieniony, który, jak wynika z relacji Milicji Obywatelskiej, chętnie powoływał się na protekcję osób wysoko postawionych, został zatrzymany w dniu 9 b. m. jako oskarżony o zabicie potajemnie 8 świń. Szczepański uprawiał stale proceder nielegalnego uboju, nie opłacał podatków i działał na szkodę Skarbu Państwa.

Widząc, że grozi mu sprawa przed Poddelegaturą, usiłował w taki czy w inny sposób uchylić się od odpowiedzialności karnej. Nie pomogło jednak ani powoływanie się na znajomości, ani dążność do załatwienia sprawy w sposób „polubowny".

Poddelegatura działa sprawnie i sprawiedliwie. Bez względu na to, kim jest oskarżony, jeśli rzeczywiście zawinił, będzie należycie ukarany.

—o—

## Surowe kary za przynależność do SA.

(j) Specjalny Sąd Karny z Łodzi na sesji wyjazdowej w Częstochowie wymierza sprawiedliwość „amatorom dobrobytu i sługusom niemieckim". Ponad trzydzieści osób z terenu miasta i powiatu częstochowskiego zasiada na ławie oskarżonych za przynależność do SA i działanie na szkodę narodu polskiego.

W ciągu dnia 9 i 10 września skazane zostały za wymienione wyżej przestępstwa następujące osoby:

**Jan Zajder** za przynależność do Szturm-Abteilung organ. zbrojnych NSDAP używanych na równi z oddz. SS i SD do łapanek, rekwizycji i pilnowania obozów koncentracyjnych, na trzy lata więzienia. Stosunkowo łagodny wymiar wymierzył Sąd mając na uwadze zeznania świadków, którzy zeznawali, że Zajder w stosunku do ludności po[ls]kiej zachowywał się bez zarzutu.

**Józef Polak** za przynależność do SA org. zbrojnych NSDAP. Oskarżony wykrętnie tłumaczył się, że wstąpił do SA pod przymusem, jednak nie potrafił wyjaśnić na czym ten przymus polegał. Polakowi udowodniono noszenie munduru hitlerowskiego i broni

Za wymienione przestępstwa skazany został [n]a 5 lat więzienia i konfiskatę całego mienia.

**Władysław Filipkiewicz** przynależność do SA t[ł]umaczył chęcią niesienia pomocy synowi przebywającemu na robotach przymusowych w Niemczech. W toku przewodu sądowego świadkowie wyjaśnili, że oskarżony wielce pysznił się z posiadanego munduru, a syn jego wyjechał do pracy ochotniczo, on zaś sam wykazywał wielką gorliwość w służbie „Führerowi", że dzięki jego usilnej agitacji cała rodzina Filipkiewiczów podpisała volkslistę. Mając powyższe na uwadze Sąd wymierzył gorliwemu sługusowi niemieckiemu karę 7 lat więzienia oraz zarządził całkowitą konfiskatę mienia.

## Nie szczędźmy wysiłków i funduszów dla odbudowy zniszczonych szkół

W poniedziałek, dnia 10 b. m. w gabinecie Prezydenta miasta odbyło się zebranie Obywatelskiego Komitetu Odbudowy spalonej szkoły powszechnej mieszczącej się przy ul. Narutowicza 185. Wymieniona szkoła zniszczona została przez Niemców w przeddzień wyzwolenia Częstochowy. Zarząd Miejski pragnąc szkołę tę odbudować niejednokrotnie już zwracał się do miarodajnych czynników państwowych, jak Kuratorium, Min. Odbudowy, Min. Oświaty w celu uzyskania pomocy finansowej, niestety bezskutecznie. Wobec tego sprawą tą winno zająć się społeczeństwo Częstochowy biorąc pod uwagę fakt, że na odcinku miedzy mostem kolejowym a Rakowem nie ma ani jednej szkoły powszechnej i dziatwa zmuszona jest uczęszczać do odległych szkół w mieście, co zwłaszcza w zimie nie jest łatwe.

Na odbytym zebraniu zapadły pewne postanowienia. Odbudowa szkoły według planu inż. Usakiewicza zatwierdzonego przez odpowiednie władze, kosztować będzie 8 i pół miliona zł. Akcję odbudowy rozłożono na dwie fazy. W pierwszej z nich już w b. roku przed zimą naprawniony zostanie dach w celu ochrony pozostałych murów, z czym związane koszta wyniosą 1 mil. 200 tys. zł. Dalsza część pracy wykonana być musi do września przyszłego roku.

W związku z tą akcją powołane zostały komitety: honorowy w składzie następujących osób: Prez. M. R. N. ob. Zajda, Prezydent dr. Wolański, ks. dr. Pająk oraz wykonawczy, do którego weszli: przewodn. Komitetu wiceprezydent Kapalski, wiceprzewodn. ks. Jastrzębski, sekretarz nacz. Stała kier. szkoły — Szostek i inspektor szkolny Cieśla.

Poza tym postanowiono powołać 3 sekcje: propagandy, techniczną z inż. Usakiewiczem i finansową z ob. Helmanem.

W najbliższy poniedziałek w gabinecie wiceprezydenta Federaka odbędzie się zebranie przedstawicieli rzemiosła, przemysłu i handlu oraz wszystkich zawodów wchodzących w skład Rady Zw. Zaw. celem zdobycia funduszów na odbudowę zniszczonej szkoły.

Zawiadamiając o tym, apelujemy do społeczeństwa m. Częstochowy, aby nie uchylało się od obowiązku popierania tej akcji. Musimy zdać sobie sprawę z tego, iż szkoła powszechna jest fundamentem pod budowę szkolnictwa średniego i wyższego, oraz główną placówką wychowawczą dla naszych najmłodszych a rokujących wielkie nadzieje na przyszłość — obywateli.

## Konfident niemieckiej żandarmerii skazany na karę śmierci

(J) Wyrokiem Specjalnego Sądu Karnego na sesji wyjazdowej w Częstochowie skazany został b. konfident niemieckiej policji Leon Kuźnicki mieszkaniec wsi Nalepa gm. Czastary, pow. Wieluń na karę śmierci.

Wymieniony w okresie od 1943 roku do wkroczenia wojsk rosyjskich donosił Niemcom wiadomości z życia ludności polskiej, organizacji podziemnych i meldował o wszelkich przekroczeniach wydanego przez okupanta prawa.

Władze polskie znalazły na b. posterunku żandarmerii niemieckiej w Czastarach doniesienie pisane w języku niemieckim, z treści którego wynikało, że Kuźnicki oskarża o sabotaż, potajemny ubój świń i t. p. Józefa Gruszkę i Galińskiego.

W czasie trwania przewodu sądowego obciążające oskarżonego zeznania złożyła siostrzenica Galińskiego, która pracując na posterunku niemieckim w charakterze sprzątaczki słyszała, jak Kuźnicki składał zameldowanie że jakiś Galiński zabił potajemnie świnie.

Św. Wierzba zeznał, że Kuźnicki, przykryty kocem wieziony był przez Niemców do przypuszczalnego miejsca zamieszkania Galińskiego, tam wskazał miejsce jego zamieszkania i w celach prowokacyjnych nabył mięso.

Oskarżony w czasie rozprawy składał sprzeczne zeznania, probując stworzyć pozory swej niepoczytalności. Wina jego jednak została ponad wszelką wątpliwość stwierdzona. Służalcowi niemieckiemu wymierzono słuszną i sprawiedliwą karę.

Obrońca oskarżonego adw. Laskowska zwróciła się za pośrednictwem Sądu do Prezydenta K. R. N. z prośbą o ułaskawienie.

**15. IX. 1946 — Zbiórka na Odbudowę Stolicy**

# Kącik Młodych Czytelników

4) S. Folfasiński.

## Pod wiatr

### Opowiadanie

— No, idź już... Gdybyś był kiedy głodny, pamiętaj, zawsze dam ci co do jedzenia. Albo, wiesz co? Przyjdź tu dzisiaj, gdy będę zakład zamykał. O 6-ej. Odprowadzę cię do domu i dostaniesz kolację...

— Dziękuję.

— No co, przyjdziesz?

— Nie wiem — bąknął Krzyś. — Do widzenia.

Wyszedł. Na ulicy owiało go zimne, mroźne powietrze. Zatoczył się.

Jezdnią maszerował oddział żandarmerii niemieckiej. Czworobok żołnierzy, uzbrojonych od stóp do głów, posuwał się naprzód miarowym, zautomatyzowanym krokiem. Ziemia dudniła pod ciężarem nóg. a wielu z cywilów, jak strwożone ptaki, uciekało przed maszerującymi do bram.

III.

Ową nieszczęsną nocą, gdy Krzyś obudził się i widział, jak aresztowano jego tatusia, życie malca uległo całkowitej odmianie. Na wszystko, co było przedtem jasne i ustalone, miłe i dobre, padł cień. Tatusia nie było. Łóżko, gdzie ojciec spał, biurko, przy którym siedział podczas wspólnych posiłków, stale było puste. A że i matka wciąż przebywała poza domem, Krzysiem właściwie zrazu nikt się nie opiekował.

Pani Klimecka wpadała na chwilę do domu i mówiła ze łzami w oczach:

— Bądź spokojny, Krzysiu. Tatuś wróci jutro, może pojutrze...

— Na pewno?

— Tak, tak. Krzysiu.

— A czy jest zdrowy? Czy go...

— Wróci, Krzysiu!

Ale ani pani Klimecka, ani Krzyś nie bardzo wierzyli tym słowom.

— Słuchaj, synku — szeptała pani Klimecka. — Mogą tu przyjść Niemcy. Będą cię pytali. Pamiętaj: mów im jak najmniej...

O tym nie trzeba było Krzysia pouczać. Obiecywał sobie, że gdyby tylko Niemcy zastukali, zaszyje się pod łóżkiem, albo schowa w szafie, ale za nic, za nic nie otworzy Szwabom drzwi. Niech je wywalą. A potem, gdy będą pytali, choćby i bili, nic a nic im nie odpowie.

Na razie był spokój. Do mieszkania jakby było zadżumione, nikt ani próbował się dostać. Dopiero na drugi czy trzeci dzień wieczorem ktoś cicho lękliwie zapukał do drzwi. Raz, drugi.

Krzyś w pierwszym momencie przeraził się, ale że pukanie ponawiało się dalej, podszedł do drzwi na palcach i spytał:

— Kto tam?

— Krzysiu, otwórz...

Stukała sąsiadka, pani Kowalska. Przyniosła duży kubek ciepłej kawy i pajdę chleba z marmoladą.

— Masz, jedz...

Obejrzała się za siebie, czy kto jej nie podpatruje i wślizgnęła się do mieszkania.

d. c. n.

## Od Redakcji

Począwszy od dzisiejszego numeru pisma co tydzień w piątek umieszczać będziemy w dziale „Rozrywki Umysłowe" szarady i łamigłówki, za rozwiązanie których redakcja przeznacza cenne nagrody rozdzielane między rozwiązujących drogą losowania.

Rozwiązania wraz z kuponem, uprawniającym do wzięcia udziału w losowaniu należy nadsyłać do środy każdego tygodnia włącznie pod adresem Częstochowa, „Głos Narodu", III Aleja 52. Dział Rozrywek Umysłowych.

**Kupon Nr. 1. Gł. Narodu Nr. 216**

### Łamigłówka

Z podanych niżej liter ułożyć nazwy 6 zwierząt przy czym pamiętać należy, że zwierzęta te razem posiadają:

5 głów, 12 nóg, 2 garby, 1 zabawkę dziecinną i 8 ramion.

Ale to, które ma garby, nie jest kaleką, a to które gada, nie jest adwokatem, to które buduje domy, nie jest inżynierem, to które posiada skrzydła, nie umie fruwać, to które posiada ramiona nikogo nie pieści, to które posiada zabawkę dziecinną, jest dorosłe i nigdy się nią nie bawi. Poza tym są to całkiem normalne stworzenia.

a — a — a — ą — b — b — b — c — c — d —
e — e — g — g — i — i — i — h — k —
l — ł — m — n — n — o — o — o — o —
p — p — r — r — r — r — s — ś — ś —
t — t — u — u — w — z

Z załączonych biletów wizytowych odczytać jaki jest zawód tych osób:

Dr. T. Gurama | A. M. Klara | St. Tenedy

### Mały dyplomata

Mamusiu, jak ty strasznie wyglądasz, mówił mały Franio, musisz być bardzo chora.

— Tak, moje dziecko, nie mogę wcale ruszyć ręką.

— A, to bardzo dobrze, odpowiada Franio, bo ja przed chwilą potrzaskałem ten krzyształowy wazon, który wuj Adam podarował Ci dwa dni temu.

### W szkole

**Profesor:** Wagarowicz, powiedz mi, jak nazwałbyś murzyna, który zjadł własnego ojca i matkę.

**Wagarowicz** po dłuższym namyśle odpowiada: Chy... chy... chy... chyba sierotą panie psorze.



Kończą się wakacje a z nimi zabawy — trzeba pójść do szkoły.

### Zryw — Błękitni 5:1 (3:1)

Młoda drużyna Związku Walki Młodych odniosła niespodziewane, lecz całkowicie zasłużone zwycięstwo prezentując się jako zespół zaawansowany technicznie i dobrze zgrany. Wyróżnili się 17-letni bramkarz, obrońcy i linia pomocy.

Błękitni nie wyzyskali rzutu karnego. Sędziował poprawnie Woźniak ze Stradomia.

### Lekkoatletyczne mistrzostwa Norwegii

Na rozegranych w Bergen mistrzostwach lekkoatletycznych Norwegii uzyskano następujące wyniki:

**100 m.** Tranberg — 10.7; **200 m.** Tranberg — 22,5; **400 m.:** Vade — 48,9; **400 m, pł.:** Hilmvang — 57,0; **800 m.** Vade — 1:56.0; **1.500 m.:** Hansen — 3:56,2; **5000 m.:** Helmsen — 15:17,0; **trójskok** Nielsen — 14,12 m.; **skok w dal** Tranberg 7.05 m.; **skok wzwyż:** Leirud — 1,90 m; **skok o tyczce.** Kaas — 4,12 m.; **oszczep.** Odd. Mehlum—67,87 m.; **rzut młotem:** Lillioc — 41.99 m; **rzut dyskiem:** Stein Johsen 47.66.

**Nasz odcinek powieściowy**

**Począwszy od Nr. 217 „Głosu Narodu" który ukaże się w sobotę, dnia 14 b. m., rozpoczynamy druk frapującej powieści Mabel Grain p. t. „Morderstwo w loży Nr. 7".**

—o—

## Z życia kulturalnego

### Repertuar Teatrów Miejskich

#### Sala duża

**„Uczeń diabła" G. B. Shawa z Dobiesławem Damięckim**

Dziś, w piątek, 13 bm. oraz w dni następne o godz. 19.15 sztuka w 3 aktach (5 obrazach) „Uczeń diabła" pióra Bernarda Shawa. W roli tytułowej występuje gościnnie Dobiesław Damięcki, który zarazem reżyseruje sztukę. Role czołowe mają odtwórców w osobach: Orszańskiej, Kalinowskiej, Marso, Kwiatkowskiego, Paluszkiewicza i Wasilewskiego. Dalszą obsadę tworzą: Zarembina, Łowicki, Mieczyński, Mielczarek, Rusek, Sarnowski i Wojciechowski. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera.

Bilety (w dni powszednie po cenach normalnych) do nabycia w kasie teatru od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21-61.

#### Sala Kameralna

Na scenie Kameralnej odbywają sie końcowe próby sztuki w 3 aktach Gabryeli Zapolskiej p. t. „Ich czworo". W głównych rolach kobiecych zaprezentują się naszej publiczności Mira Gołaszewska, artystka Teatrów Łódzkich oraz Halina Turska z Teatru Miejskiego w Sosnowcu. Męskie role grają Jan Borkowski, artysta Teatrów Krakowskich oraz Bolesław Orliński i Bogdan Szymkowski. Reżyseruje Artur Kwiatkowski.

—o—

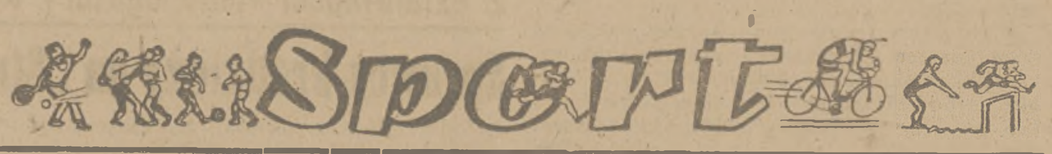
## Program rozgłośni polskich

### PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

**Piątek.**

6.00 Pieśń i kalendarz 6.05 Dziennik poranny. 6.20 progr. na dzień bież. 6.25 Gimnast. poran. 6.35 Muzyka poranna. 6.57 Sygnał czasu. 7.00 Audycja poranna (Trans. z Krakowa) 7.30 powtórz. najw. wiad. dzien. por. 7.35 Muzyka poranna. 8.20 Informacje ogólnopolskie 8.30 Skrz. posz. rodz. 8.40 Skrzynka P. C. K.

12.00 Sygnał czasu i hejnał. 12.20 Wiadomości gospodarcze. 12.35 Arie i pieśni w wyk. Józefa Korolkiewicza. 12.55 „5 minut poezji". 13.00 „Na ziemiach odzyskanych". 13.15 Z życia nar. słow. 13.25 Koncert rozrywkowy. 14.00 „Cztery mile za Oławą" — 14.25 Aud. dla młodz. 14.40 Skrz. Techniczna P. R. w opr. inż. Czesława Klimczewskiego. 16.00 Dziennik popoł. 16.30 Aud. dla chorych w opr. ks. Rękasa. 16.55 Słuch. — Scena z Kom. Arystofanesa „Osy" w opr. prof. Stefana Srebrnego. 17.10 Koncert Małej Ork. P. R. 17.50 „Nasze uzdrowiska". 17.55 Audycja wojskowa. 18.10 Reportaż dźwięk. 18.25 Wiadomości sport. 18.30 Recital organowy Jana Kucharskiego. 19.00 Koncert symfon. 20.00 Dziennik wiecz. 20.30 D. c. koncertu symfon. 21.00 Aud. dla Polaków zagr. 21.30 Skrz. posz. rodz. zagr. 21.50 Pogadanka sportowa. 22.00 Melodie operetkowe. 22.30 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiad. dzien. rad. 23.20 Program na jutro. 23.30 Skrz. posz. rodz. zagr. 24.00 Hymn.




### Dwa mecze z Czechami

Przyjazd czeskiego SK Frysztat, który dzierży wicemistrzostwo w A-klasie swojego okręgu, wzbudził w Częstochowie ogromne zainteresowanie.

W sobotę 14 b. m. zmierzy się z Czechami Victoria o godz. 15-ej, w niedzielę przeciwnikiem ich będzie CKS (początek o godz. 17-ej). **Oba mecze rozegrane zostaną na boisku własnym Victorii, ulica Narutowicza 80 (fabr. Union Textile)**

Przedsprzedaż biletów w firmie B-cia Kabzińscy. Plac Daszyńskiego oraz w Sklepie Elektrowni, II Aleja 22.

### Mecz bokserski IKS (Wrocław) — CKS

W niedzielę 15 b. m. w Gmachu Sportowym ósemka pięściarska CKC-u stoczy walkę z pogromcą Cracovi, I KS z Wrocławia.

Układ par będzie następujący: Kozłowski — Zwierzchlejski, Sturanda — Strychalski, Szymonowicz — Krzyszkowski, Miszczuk — Chudy, Waługa — Marcinkowski, Cymdala — Żórawski, Becker — Berg, Chorpał — Warwas.

Interesujący ten mecz rozpocznie się punktualnie (miejmy nadzieję) o godz. 19.30.

### CKS otrzymał zaproszenie na Dolny Śląsk

CKS wyjeżdża na 21 i 22 b. m. do Wałbrzycha, gdzie rozegra dwa spotkania z tamtejszymi drużynami.

### Botwinnik zwycięzcą turnieju w Gröningen

Turniej w Gröningen zakończył się zwycięstwem Botwinnika, który zdobył 14½ pkt. Drugie miejsce zajął dr. Euwe — 14 pkt., 3) Smysłow 12 pkt., 4) Szabo 11½ pkt., 5) i 6) Flohr i Najdorf po 11 pkt. 7, 8, 9, i 10) Kołow Bolesław skij, Stoltz i Lundin po 10½ pkt. 11) i 12) Kottnauer Tartakower po 9 pkt., 13) Yanowsky 8½ pkt., 14) Vidmar 7½ pkt. 15 i 16) Bernstein i Guimara po 7 pkt., 17) Steiner 6 pkt. 18) Okelly de Galvay 5½ pkt. 19) Christoffel 5½ pkt.

Sensacją ostatniego dnia było zwycięstwo Najdorfa nad Botwinnikiem.

### Skład repr. szachowej Częstochowy na mistrzostwa drużynowe Polski

Turniej o mistrzostwo drużynowe Polski został przesunięty o tydzień i rozpocznie się 22 bm. w Katowicach. Skład drużyn powiększony został do 6 osób. Do reprezentacji Częstochowy wyznaczono mgra Czarnotę, prof. Beera, Limbacha, Cichomskiego, Wieczorka i Skalika, a do rezerwy Borkowskiego i dochodzącego do dawnej formy b. trzykrotnego mistrza Częstochowy Imielitę.

### Mistrzostwa lekkoatletyczne Częstochowy

W niedzielę rozegrane zostaną mistrzostwa lekkoatletyczne Częstochowy, w których oprócz zawodników miejscowych weźmie także udział szereg czołowych lekkoatletów Polski, jak Rutkowski, Haspel, Morończyk, Mucha, Danielak, Jaraczewski, Łopowski, Grohman i t. d. Być może, iż wystąpi także Gierutto.

Pierwsze po wojnie mistrzostwa w tym szlachetnym, emocjonującym sporcie ściągną niewątpliwie dużo widzów. Początek o godz. 14.30.



D. 013014


**Redaguje Kolegium.** **Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i propagandy.** Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52, Tel. 2245 i 2249, PKO Katowice—III—5074 Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Druk. Państw. Nr. 1 w Częstochowie.